ROK XIV. Nr. 194 (4870) WILNO, niedziela 16 lipca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Lucjan Żeligowski.

Drang nach Osten

(Z cyklu: O ideę słowiańską")

Niemcy chcą tworzyć Imperium na wschodzie. Nazywają to swoją „przestrzenią życiową". Uważają siebie za naród przodowniczy, naród panów. Sądzą, że ich przeznaczeniem jest rządzić innymi narodami, że noszą w sobie „kompleks wyższości", że są, jak mówi Nitsche, „nadludźmi". Terenem tej wszechstronnej ekspansji mają być ziemie słowiańskie, które uważają za swą naturalną przestrzeń życiową.

Taka ideologia nie jest czymś nowym. Jest to spuścizna, która datuje się od wieków, od wędrówki ludów, od upadku Imperium Rzymskiego. Już wtedy germańskie narody ciągle maszerowały, ciągle szukały przestrzeni, ciągle dążyły do narzucenia innym narodom swego „kompleksu wyższości". O nich mówi Tacyt w I wieku naszej ery: *„Lud to błędny, bez domu, bez roli i bez żadnego starania. Gdzie stąpi tam się pasie, nie mając swego, nie szczędzi cudzego"*.

W ciągu tych dwu tysięcy lat dużo się zmieniło. Naród niemiecki stał się wielkim narodem. Przed jego nauką, myślą filozoficzną cały świat chciał stanąć na baczność. Potem wszystko to się skłębiło. Filozofowie, zwalczając siebie doszli do absurdu, nauka zaczęła wyrabiać gazy trujące, o poezji mówi już Syrokomla:

Gdy z Heinem w górny wzniesie się szlak
I kiedy gwiazdy przybierze znak,
To ani zgadniesz czy zorza łask,
Czy to fosforu cmentarny blask...

W pojęciu Niemców są dwie rasy. Jedna doskonała, wojownicza, zdolna, mądra, piękna.

Ta rasa posiada kompleks wyższości nad wszystkimi narodami. Germański Bóg wyznaczył ją dla rządzenia światem. Będąc inną w swej doskonałości, ona musi mieć inną religię, inny moral, inne poczucie honoru. Jeżeli cały świat jest złożony z ludzi, wtedy Niemcy są nadludźmi. I wtedy zwykli ludzie idą drogą wiecznych prawd życia, wtedy nadludzie idą drogą podbojów i nieskrępowanej moralności.

Drugą rasą, w pojęciu Niemców, jest rasa słowiańska. Wszystko jedno wie, Rosjanie... Jest to w pojęciu Niemców rasa niższa. Bardzo się nadaje do tego, ażeby na jej karkach uprawczy to będą Polacy, czy Czesi, Serbowie. „kompleks wyższości" W wszystkie te narody są przeważnie na wschodzie — a więc: Drang nach Osten! Są to narody rolnicze. Bardzo dobrze! Niech produkują chleb, bo Niemcy tego robić nie lubią. Wolą uprawiać przemysł wojenny. Słowiańskie narody to narody niewolników. Ich przewódców można kupić nawet za małą cenę. Rasa germańska wynaradawia się, a więc zdrowe słowiańskie kobiety można będzie użyć jako matki dzieci germańskich. Słowem, hasło „Drang" wypływa z uczuć, instynktów, tradycji narodu niemieckiego. Może najlepiej to określił słynny historyk niemiecki Momzen, który nazwał narody słowiańskie nawozem użyźniającym rasę germańską. Tą ideologią kierowały się przedwojenne Niemcy i Momzen był honorowanym przez cesarza Wilhelma. Zamiast Wilhelma jest obecnie kanclerz Hitler, ale treść pozostała ta sama, jak i pozostało hasło: Drang nach Osten.

Lecz to hasło trzeba jakoś usprawiedliwić przed światem. A może nawet przed własnym społeczeństwem. A więc Niemcy stają się obrońcami Europy. Nie mówią o swym odwiecznym haśle, nie mówią o Słowianach. Natomiast wysuwają hasło walki z komunizmem. Pod tym hasłem idą na wschód. Czy nie wszystko jedno pod jakim hasłem uzyskają placet Europy na zrobienie porządku w ziemiach słowiańskich. A tam ziemia tak urodzajna na Ukrainie, tyle nafty, żelaza w basenie Morza Czarnego, tyle lasów na północy, tyle bogactw na Uralu i Syberii.

Był moment, kiedy świat musiał udawać, że wierzy Niemcom w ich idealistyczne zamiary. Że Drang nach Osten to nie zwykła bojowa wędrówka Germanów, a jakaś misja idealistów. Po konferencji w Monachium— eksperymencie z Czechami ta iluzja przestała istnieć.

Wielkie walory narodu niemieckiego, przyćmione zostały jakimś chorobliwym instynktem nieszanowania cudzego dobra, megalomanią własnej wyższości, chęcią panowania nad światem. Pod tym znakiem Niemcy rozpoczęli wojnę światową, pod tym znakiem chcą rozpocząć i przyszłą. Objektem tej expansji są ziemie słowiańskie. Tak jak to było od prawieków.

Czy Niemcy mają szanse, ażeby wykonać swoje zamiary? Sądzę że nie mają żadnych. Owszem wywołają największy zamęt, przyczynią największe straty, tak jak to było podczas wielkiej wojny, lecz jeżeli nawet wtedy nie mogły zwyciężyć to tymbardziej nie mogą teraz. Mają wielką armię dobrze przygotowaną (załóżmy), mają zorganizowany naród, przemysł wojenny, jednolitą, absolutną władzę, doktrynę narodu wyrażoną jednym słowem: „maszerować". Dokąd? — Nach Osten!

Niemcy mają jakieś skostniałe umysły. Jak mogą ich wodzowie, w epoce budzenia się ludzkości, w epoce radia, głosić na świat cały mowy wykrętne i fałszywe, wyjałowione ze wszelkiej wspaniałomyślności? Jak mogą głosić tylko ideał siły? Przecież to już wszystko było w przeszłości. Cała historia ludzkości to nagromadzenie gwałtów, podbojów, fałszerstw, oszustw wszelkiego rodzaju. I obecnie nastąpił przesyt. Zbójeckie ideały jeszcze gonią resztkami, lecz zdrowe instynkty biorą górę nad nimi. W tych warunkach hasło Drang nach Osten nie może mieć powodzenia. Świat je przerósł, a szczególnie przerosły je ludy słowiańskie.

Narody słowiańskie są podzielone, często zwaśnione. Zdawałoby się, że trudno wynaleźć jakiś wspólny ideał, który by je mógł zgrupować. Tak było z Polską ostatnich dni. Zdawało się, że nic nie może połączyć rozna miętnionych polityczną walką Polaków. A jednakże to stało się natychmiast w obliczu groźby germańskiej. Tak się dzieje i ze Słowianami, którym Niemcy zagroziły. Może jeszcze wybuchnąć pożar uczuć słowiańskich, w którym się roztopią wszystkie sprzeczności, i na wielkich przestrzeniach na wschód od Łaby i Adriatyku wznie się dumny okrzyk: My Słowianie. Wtórować temu okrzykowi będą hasła wszystkich wolnych narodów, które żyją od wieków zgodnie ze Słowianami.

Oto dla czego sądzę, że hasło: „Drang nach Osten" jest przestarzałe. To są już zgrane karty. Tymi hasłami można jeszcze emocjonować bezkrytyczne masy, lecz one nie mogą stanowić programu poważnych polityków. Niemcy na wschodzie już nie mają co robić.

Zamach bombowy na ambasadę brytyjską

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi z Tsingtao, że 2 Chińczyków dokonało zamachu bombowego na ambasadę brytyjską. Rzucili oni dwa granaty, które jednak tylko lekko uszkodziły fasadę budynku.

Zatarg szwajcarsko-włoski

LONDYN, (Pat). „News Chronicl" donosi z Bolzano, że przybył tam delegat rządu szwajcarskiego, w celu porozumienia się z miejscowym prefektem. Delegat stara się ma o uzyskanie cofnięcia zarządzenia, dotyczącego wydalenia z okręgu Bolzano 250 osiadłych tam Szwajcarów.

Jeżeli Włosi odrzucą żądanie szwajcarskiego przedstawiciela, to — jak donosi korespondent „News Chronicle" nastąpi wydalenie z okręgu Tessin w Szwajcarii 250 osiadłych tam obywateli włoskich.

Niepewne losy ustawy o neutralności

WASZYNGTON, (Pat). Korespondent Havasa zaznacza, że orędzie prezydenta Roosevelta i oświadczenie sekretarza stanu Hula miało na celu zrzucenie na kongres odpowiedzialności za następstwa, jakie może pociągnąć odmowa zmiany ustawy o neutralności. Roosevelt i Hull pragną podobno zmusić kongres do rozpatrzenia sprawy ustawy o neutralności w jej całokształcie przed odroczeniem obrad na 6-miesięczne ferie. W kołach kongresowych pesymistycznie oceniają osiągnięcie tego celu, gdyż — jak się zdaje — argumenty, wysunięte przez władze rządowe, nie zmieniły stanowiska negatywnego opozycji, która udaremniła wszystkie wysiłki dotychczasowe prezydenta Roosevelta.

Odroczenie rozmów angielsko-japońskich

TOKIO, (Pat). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat o odbytej dziś konferencji japońsko - brytyjskiej:

„Min. spr. zagr. Arita i ambasador brytyjski sir Robert Craigie odbyli dziś w apartamentach urzędow. ministra spraw zagranicznych trzygodzinną rozmowę. Dotyczyła ona pewnych spraw ogólnych, leżących podstaw obecnej sytuacji w Tientsinie. Rozmowa została odroczona, celem uzyskania czasu na dalsze rozważenie poruszonych kwestyj. Następne spotkanie odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lipca rb.".

LONDYN, (Pat). W sprawie rozmów japońsko - brytyjskich w Tokio, „Times" pisze, że los tych rozmów zależy od tego, czy rząd japoński pozwoli prowadzić je na podstawie uprzednio przyjętej, a mianowicie tak, aby dotyczyły zagadnień lokalnych, wysuniętych przez blokadę w Tientsinie. Gdyby miały wchodzić w grę inne zagadnienia, jak np. współpracy W. Brytanii z Japonią w Chinach północnych, jako to zapowiadała powszechna prasa japońska, to rząd brytyjski oświadczy, że nie może się zgodzić na rozważanie spraw, naruszających interesy innych mocarstw jak Francja i Ameryka, oraz pozostałych sygnatariuszy traktatu 9-ciu mocarstw. Jako dobry znak uważa się w kołach londyńskich, że rząd japoński nie potwierdził otwarcie informacji prasowych w sprawie programu konferencji, w każdym razie Londyn przygotowany jest na wszelkie ewentualności.

Przestroga dla szaleńców

Inspektor sił zbrojnych W. Brytanii w Polsce

Narady sztabów generalnych

LONDYN, (Pat). W poniedziałek udaje się samolotem do Warszawy inspektor brytyjskich wojsk zamorskich gen. sir Edmund Ironside. Generałowi Ironside towarzyszyć będzie attache wojskowy przy ambasadzie polskiej w Londynie ppłk Bohdan Kwieciński.

Pobyt gen. Ironside w Warszawie potrwa 4 do 5 dni.

W Anglii wskrzeszone zostały stanowiska dwóch inspektorów generalnych wojska brytyjskiego, jednego krajowego, koordynującego całą akcję wojskową w obrębie W. Brytanii i drugiego zamorskiego, którego zadaniem jest skoordynowanie całej aktyki wojskowej z sojusznikami W. Brytanii na kontynencie europejskim, generał Ironside jako najwybitniejszy strategik armii brytyjskiej, mianowany został na to drugie, niezwykle doniosłe stanowisko i poruczono m uważną misję przygotowania współdziałania sztabów wojsk sojuszniczych.

W tym charakterze gen. Ironside udaje się obecnie do Polski, gdzie odbędzie narady sztabowe z naczelnymi władzami wojska polskiego.

Współpraca wywiadów angielskiego i francuskiego

LONDYN, (Pat). „Daily Express" donosi, że urzędnicy kontrwywiadu francuskiego przybyli do Londynu celem współdziałania z kontrwywiadem angielskim przy zwalczaniu propagandy narodowo - socjalistycznej. Francuzi przywieźli z sobą wykryte plany akcji propagandowej na terenie całego imperium brytyjskiego. Dziennik donosi równocześnie o zdemaskowaniu przez angielskie władze bezpieczeństwa agentów niemieckich, działających w stowarzyszeniach religijnych.

Stwierdzono również, że wysyłane są z Niemiec do Angli młode agentki propagandowe, których zadaniem jest przenikanie do sfer towarzyskich. W Surrey policja stwierdziła, iż na zebraniach młodych Niemek, urządzanych pod pretekstem nauki kroju, przygotowywana była akcja propagandowa.

Władze brytyjskie zwróciły pozatym uwagę na liczne przybywających do Anglii specjalnych wysłanników pism niemieckich, przybywających na krótki okres czasu. Okazało się, iż zadaniem ich jest zdobywanie zgóry wyzn. informacyj.

Serdeczne powitanie jachtu polskiego w litewskiej Gdyni

GDYNIA. (PAT.) Jacht Akademickiego Związku Morskiego ze Lwowa „Krzysztof Arciszewski" przybył onegdaj do Świętej — nowobudującego się portu litewskiego, gdzie załogę jachtu bardzo serdecznie powitali przedstwiciele litewskich Yacht-Klubów.

Ze Świętej „Krzysztof Arciszewski" uda się na Wyspy Alandzkie, a do Gdyni powróci 26 bm.

Literaci polscy w Litwie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 24 bm. wyrusza na Litwę wycieczka pisarzy polskich. W wycieczce wezmą udział członkowie P. A. L. Karol Irzykowski i Ferdynad Goetel oraz m. in. pp. Stanisław Wasylewski z Poznania, Zygmunt Nowakowski z Krakowa, prof Konrad Górski z Wilna, Stefania Podhorska - Okołów, Melchior Wańkowicz, Wiesław Wohnout, Aleksander Maliszewski, Jalu Kurek, S. R. Dobrowolski.

Celem wycieczki, która udaje się na Litwę na zaproszenie Litewskiego Związku Literatów w Kownie, jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu osobistego z pisarzami litewskimi oraz zetknięcia się ze społeczeństwem litewskim i Polakami zamieszkałymi na Litwie.

Wycieczka zabawi jakiś czas w Kownie po czym uda się w podróż autokarem turystycznym do Połągi i na granicę dawnego kraju kłajpedzkiego. Pisarze polscy udadzą się również na ujście rzeki Świętej,

Japonia uzna Anglię za przeciwnika...

TIENTSIN, (Pat). Według agencji Domei rzecznik japońskich kół wojskowych w Tientsinie miał oświadczyć przedstawicielom prasy, że w razie gdyby stanowisko W. Brytanii nie uległo zmianie, Japonia byłaby zmuszona uznać Anglię za przeciwnika na równi z Czang - Kai - Szekiem.

Przechodząc do omówienia angielsko - japońskich rozmów w Tokio, przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że rokowania te będą musiały być niezwłocznie przerwane, jeżeli Anglia zechce je ograniczyć jedynie do zagadnienia blokady Tientsinu.

Nowy transatlantyk polski

GDYNIA, (Pat). Siostrzany statek m/s „Sobieski", nowy motorowiec pasażerski „Chrobry" opuści już w dn. najbliższych stocznię w Nakskov i w piątek 21 bm. przybędzie do swego portu macierzystego — Gdynia.

Poświęcenie motorowca i podniesienie na nim bandery polskiej nastąpi 27 lipca, po czym 29 b. m. m/s „Chrobry" wyruszy w podróż inauguracyjną do portów Ameryki Południowej.

Niewiele słów, mało treści

SAN SEBASTIAN, (Pat). Agencja Stefani podaje następujący tekst komunikatu o rozmowach min. Ciano z gen. Franco:

„W rozmowach, jakie odbył włoski minister spr. zagr. hr Ciano z gen Franco i rządem hiszpańskim, rozpatrzone zostały wszystkie zagadnienia interesujące bezpośrednio lub pośrednio oba kraje. Ten przegląd zagadnień był dokonany ze szczerością i zaufaniem, charakteryzującym stosunki między dwoma narodami, nierozłącznie związanymi doświadczeniami nabytymi wraz z Niemcami.

Stosunki, które znalazły ostatnio wyraz w wspaniałym przyjęciu, jakiego doznał przedstawiciel Mussoliniego i Włoch faszystowskich i w przemówieniach, wygłoszonych przez gen. Franco i min. Ciano. Stwierdzono zupełną solidarność punktów widzenia i intencyj oraz postanowiono rozwinąć istniejącą współpracę, aby przyjaźń między Włochami i Hiszpanią, która jest rzeczywistością pozytywną w polityce Europy, mogła całkowicie odpowiadać celom wytyczonym przez Mussoliniego i gen Franco w interesie obu krajów i ogólnym interesie porządku i cywilizacji“.

Sztafeta wileńska zapali stos w Oleandrach

KRAKÓW. (PAT.) W dniu 5 sierpnia w przeddzień wielkich uroczystości 25-lecia czynu legionowego w Krakowie, przybędą do Oleandrów sztafety z cmentarzy legionowych pól bitew.

Jako ostatnia przybędzie sztafeta z cmentarza na Rossie w Wilnie, gdzie spoczywa Serce Józefa Piłsudskiego. Sztafeta zapali stos przed domem im. Marszałka w Oleandrach.

Otwarcie wystawy pośmiertnej prac artystycznych ś. p. Leony Szczepanowiczowej w Wilnie

W dniu wczorajszym, otwierając wystawę pośmiertną prac ś. p. Leony z Jastrzębskich Szczepanowiczowej, zmarłej w Kobryniu w dniu 23 maja rb., T-wo Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych w Wilnie oddało hołd pracy twórczej i zasługom dla Wilna i sztuki polskiej tej tak wybitnej a mało znanej przez ogół wileński, artystki-rzeźbiarki wileńskiej.

Wystawa obejmuje prawie pełny dorobek artystyczny rzeźbiarski ś. p. Leony Szczepanowiczowej (88 pozycyj katalogu), wybór najcelniejszych jej prac malarskich (31 pozycyj) oraz — w dziale pamiątek fotografie i nieliczne prace literackie Zmarłej — przeważnie w rękopisie.

Na otwarciu przemawiał p. wiceprezydent Teodor Nagurski, zarysowując w ciepłych słowach piękną sylwetkę duchową zmarłej rzeźbiarki, pochodzącej z Polesia, z rodziny ziemiańskiej o tradycjach powstańczych. Podkreślił następnie znaczenie dorobku artystycznego zmarłej artystki, której sztuka o wysokim poziomie stanowi dokument wartości ducha polskiego, walczącego o swą kulturę i ideę niepodległości narodu, a swymi pierwiastkami regionalnymi związanego silnie z ziemiami b. W. Ks. Litewskiego. Wyraził wreszcie życzenie, aby ten zbiór rzeźb i obrazów, pozostały po Zmarłej Artystce, nie uległ rozproszeniu, ale zgodnie z Jej wolą, mógł pozostać na stałe w murach Wilna — nie tylko dla studiów nad Jej twórczością, ale i dla chluby Wilna i kształcenia się w sztuce przyszłych młodych pokoleń artystów.

Urządzenie, rozmieszczenie eksponatów i dekoracja trzech sal wystawowych jest dziełem dwóch malarzy, członków T-wa, pp. Czesława Wierusza-Kowalskiego i Czesława Znamierowskiego. Starannie wydany i pięknie ilustrowany katalog, na który uzyskano zasiłki Wydziału Kultury Zarządu m. Wilna i Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, ułatwia zwiedzanie. Katalog zaopatrzony jest ślicznym wstępem pióra p. Janiny Alophówny, owianym gorącą sympatią dla Zmarłej Rzeźbiarki i Jej sztuki, a zawierającym życiorys ś. p. Leony Szczepanowiczowej oraz analogię i ocenę artystyczną Jej prac

Niebawem zamieścimy szerszy życiorys Zmarłej Rzeźbiarki wileńskiej oraz szczegółowe sprawozdanie z wystawy. Jak najgoręcej zachęcamy do zwiedzania wystawy.

Koniec komunizmu angielskiego

LONDYN. (PAT.) Partia Komunistyczna zwróciła się do Labour Party z wnioskiem o sfuzjonowanie obu ugrupowań. Komuniści motywują swój wniosek wytworzoną obecnie sytuacją ogólną.

Obniżka dyskonta na Litwie

KOWNO. (PAT.) Od dn. 15 lipca br. wszystkie banki niemieckie obniżyły dyskonto z 7 na 6 proc. Równocześnie zniżone zostały o 1 proc. odsetki od wkładów.

Urzędnicy pruscy zapędzani są do kosy i sierpa

GDAŃSK (Pat). Kierownik partii narodowo - socjalistycznej w Prusach Wschodnich Koch wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy urzędnicy zmuszeni są pracować jeden tydzień na wsi przy żniwach.

Wydania podobnego zarządzenia spodziewają się i w Gdańsku.

Kronika telegraficzna

— Kanadyjski departament poczt ogłosił że w czasie podróży króla Jerzego VI przeszło 108.00 listów zostało wysłanych z pociągu królewskiego zbieraczom marek, prócz tego wysłano około 20.000 listów oficjalnych.

— HARCERZE RUMUŃSCY W POLSCE. Dzisiaj o godz. 8 rano na dworzec Główny w Warszawie przybędzie pierwsza grupa harcerstwa rumuńskiego, która uda się następnie do harcerskiego ośrodka morskiego w Gdyni.

— BENESZ W LONDYNIE. Były prezydent Benesz przybył z Ameryki do Londynu. W rozmowie z przedstawicielem Ag. Reutera Benesz oświadczył, że zamierza pozostać w Anglii przez pewien czas.

Konkurs

Polskie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Dyrektora Prywatnego Koedukacyjnego Liceum Handlowego i Prywatnego Koedukacyjnego Liceum Administracyjnego w Wilnie.

O stanowisko Dyrektora mogą ubiegać się osoby odpowiadające niżej wymienionym warunkom:

1) wiek ponad 35 lat,
2) Obywatelstwo Państwa Polskiego,
3) nieskazitelna dotychczasowa przeszłość,
4) Wykształcenie wyższe obowiązkowo — pożądane handlowe, ekonomiczne lub prawne,
5) przygotowanie teoretyczne oraz praktyczne do pracy w szkolnictwie zawodowym — pierwszeństwo dla dyrektorów szkół handlowych stopnia licealnego.

Ponadto kandydaci muszą odpowiadać wszystkim warunkom przewidzianym w ustawie z dnia 11. III. 1932 r. o prywatnych szkołach, zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 33, poz. 343 1933 r.).

Do stanowiska Dyrektora przywiązane jest zasadnicze uposażenie miesięczne 700 zł.

Poza tym może poza 6 obowiązkowymi godzinami tygodniowo wykładów objąć dodatkowe wykłady osobno płatne.

Termin wnoszenia podań do dnia 30 lipca 1939 r.

Wice-prezes T-wa A. Wiśniewski   Prezes T-wa M. Biernacki

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Mniejszość niemiecka w Litwie „działa“...

KOWNO, 14. 7. — „Deutsche Nachrichten für Litauen“ z dumą ogłasza na pierwszej stronie wykaz 38 Niemców, ukaranych w drodze administracyjnej łączną sumą grzywny 24.125 litów z zamianą na 55 miesięcy aresztu za rozpowszechnianie fałszywych i podburzających pogłosek, oragnizowanie zebrań nielegalnych, werbowanie robotników na wyjazd do Niemiec i t. p. wykroczenia.

Prasa litewska zwraca uwagę, że wówczas, gdy Suwalszczyzna uskarża się na brak rąk roboczych, w Prusach Wschodnich pracuje przeszło 1.000 litewskich robotników rolnych, którzy udali się tam nielegalnie, zwabieni obietnicą bajecznych zarobków. Przynosi to szkodę nie tylko gospodarczą, bo robotnicy ci są poddawani działaniu specyficznej propagandy. Pisma litewskie podkreślają również iż prezes tutejszego „Kulturverbandu“ Oskar von Reichert od pewnego czasu jest reklamowany na łamach prasy niemieckiej jako „führer“ niemieckiej grupy narodowej w Litwie. Odbył on ostatnio podróż „inspekcyjną“ po ośrodkach, zamieszkałych przez ludność niemiecką. O charakterze tej podróży dużo mówi fakt, iż wypadło ją przerwać z powodu... „nieprzewidzianych okoliczności“. (n).

Kontakty niemiecko-sowieckie

KOWNO, 15. 7. W tutejszych kołach politycznych żywo omawiana jest wiadomość, że dr. Kleist z narodowo-socjalistycznego urzędu do spraw zagranicznych, który, jak donosiliśmy, odwiedził stolice państw bałtyckich celem nawiązania stosunków kulturalnych, obecnie bawi jakoby w Moskwie. Poza tym gazety kowieńskie zanotowały niedawno fakt przelotu przez Kowno niemieckiej delegacji gospodarczej, udającej się do Moskwy

Litwa zaciąga pożyczkę wewnętrzną na założenie banku hipotecznego i fabryki cementu

KOWNO, 14. 7. Rada ministrów uchwaliła rozpisać krótkoterminową pożyczkę wewnętrzną, oprocentowaną w wysokości 4,5 proc.

Osiągnięte z pożyczki sumy będą przeznaczone przede wszystkim na założenie akcyjnego banku hipotecznego o kapitale zakładowym 3 miliony litów, przy czym 2 miliony wniesie skarb państwa, 1 milion zaś prywatni kapitaliści. Celem banku będzie popieranie przemysłu i budownictwa.

Jednocześnie ma być założona s-ka akc. „Cementas“ o kapitale również w wysokości 3 milionów litów. Udział skarbu państwa i t. zw. „wielkich organizacyj gospodarczych („Lietukis“, „Maistas“ itd) wyniesie tu 1,8 milionów litów, resztę zaś akcyj ma nabyć duńska firma budowlana „Hoygard — Schultz“. Budowa fabryki cementu będzie niezwłocznie rozpoczęta i w r. 1941 ukaże się już na rynku cement litewski. (n.).

Strajk robotników budowlanych

KOWNO, 14. 7. Przed paru dniami w Kownie zastrajkowało ok. 1000 robotników budowlanych, domagając się podniesienia wynagrodzenia.

Ponieważ interwencja Izby Pracy i Inspektoratu Pracy nie odniosły skutku. przedsiębiorcy budowlani ogłosili wczoraj lokaut strajkujących robotników.

Zatarg ten odbije się fatalnie na ruchu budowlanym, w tym sezonie szczególnie intensywnym w związku z decyzją opodatkowania niezabudowanych placów. (n).

W sprawie zbiórki złomu na FON

Od dnia 15 bm. zostały zlikwidowane ze względów technicznych wojskowe pomocnicze punkty zbiórki złomu metalowego przy ul. Kościuszki 3 i na placu Jezuickim 5.

Wszyscy ofiarodawcy mogą składać złom w centralnym punkcie zbiórkowym przy ul. Piłsudskiego 67.

Pokój czy wojna?

Niech zdecydują Hitler i Hiranuma

Anglia i Francja są równie mocne w Europie i Azji

LONDYN, (Obsł Sp.). Czynniki japońskie sztucznie rozdmuchują nastroje antybrytyjskie. Kampania antybrytyjska przybrała ogromne rozmiary. Napięcie rośnie i widmo

GIGANTYCZNEGO KONFLIKTU NA DALEKIM WSCHODZIE

nabiera realnych kształtów. Cieszy się z tego Berlin, Londyn zaś wykazuje opanowanie.

Dzienniki londyńskie podają, że na konferencji czynników wojskowych angielskich i francuskich w Singapore przewidziana została każda ewentualność. Francja i Anglia posiadają na Dal. Wschodzie dość znaczne siły, by na wypadek braku innego wyjścia

„UDERZYĆ PIĘŚCIĄ W STÓŁ“.

Jak podaje agencja „Havas“, francuski minister kolonii, Mandel, złożył raport prez. Lebrun o stanie francuskich efektywów wojskowych na Dal. Wschodzie. Minister Mandel stwierdził ,że Indo-Chiny wystawią 100-TYSIĘCZNĄ DOBRZE WYSZKOLONĄ I WYEKWIPOWANĄ ARMIĘ.

Na terenie Indo-Chin zgromadzono wielkie zasoby amunicji i materiałów wojennych. Rozbudowuje się przemysł wojenny oraz fabryka samolotów, która rozwinie już wkrótce bardzo szeroką produkcję.

W Hong-Kongu, jak podaje agencja „Reuter“,

ZMOBILIZOWANO WSZYSTKICH ANGLIKÓW.

Słowem, alianci poczynili już szereg kroków na wypadek ostatecznej potrzeby.

Londyn żywi jednak nadzieję, że rząd Mikada opamięta się i załatwi konflikt w drodze pokojowej.

Losy wojny i pokoju na Dalekim Wschodzie, na odcinku brytyjsko-francuskim, spoczywają w ręku premiera Japonii, Hiranumy, w Europie zaś — w rękach kanclerza Hitlera.

Winston Churchil opublikował wczoraj artykuł w którym wyraźnie to stwierdza. Jego zdaniem, ostatnie odprężenie na odcinku politycznym w Europie jest wynikiem

STANOWCZEJ POZYCJI ANGLII I JEJ SOJUSZNIKÓW — FRANCJI I POLSKI.

„Nie możemy wiedzieć — pisze Churchil — co się dzieje za granicą. Trudno przepowiedzieć, jakie oś podejmie kroki w najbliższej przyszłości. Natomiast dobrze wiemy, co mamy czynić na wypadek nowego posunięcia „osi“.

Zdaniem Churchila, pokój czy wojna w Europie.

OD HITLERA

i jego bliższego otoczenia. Jeżeli Berlin zdecyduje się na pokój, wówczas w ciągu kilku miesięcy naród niemiecki otrzyma takie same warunki szczęśliwego rozwoju jak i inne narody.

Zdaniem Churchila, nie należy szukać „Lebensraumu“ przy pomocy miecza. Mądrość, rozwaga i wzajemne zaufanie — oto są czynniki, które powinny uchronić świat od straszliwej katastrofy.

Takie same decyzje leżą

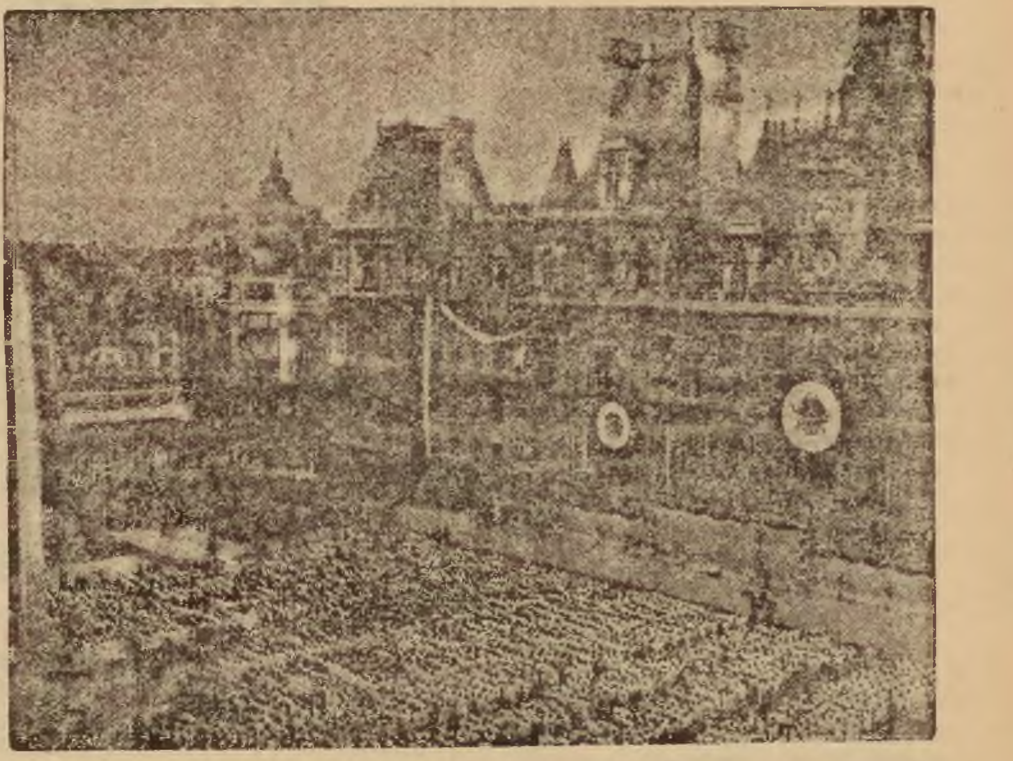
W RĘKU CHIRANUMY

na Dalekim Wschodzie.

Co wybiorą Hitler i Chiramuma, pokój czy wojnę?

Na to pytanie Churchil odpowiedzi nie daje.

Święto narodowe Francji



Francja, jak już donosiliśmy, obchodziła przedwczoraj swe święto narodowe bardzo uroczyście. Było to jednocześnie święto imperium francuskiego oraz zamanifestowanie przyjaźni francusko-angielskiej.

Na zdjęciu — wielka manifestacja na placu przed ratuszem w Paryżu dla uczczenia 150. rocznicy rewolucji francuskiej. W obchodzie tym uczestniczył prezydent Lebrun w otoczeniu władz francuskich.

Francja i Anglia pod wrażeniem afery szpiegowskiej

Aresztowanym dziennikarzom-szpiegom grozi kara śmierci. Nici prowadzą do Anglii. — Zdrajcy podczas wypadków wrześniowych

LONDYN. (Obsł. Sp.) Wykrycie wielkiej afery szpiegowsko-propagandowej we Francji, na czele której stali szef działu informacyjnego „Temps'u“, Aubin oraz kierownik działu ogłoszeniowego „Figaro“, Poirier — wywołało w Anglii olbrzymie wrażenie.

Dzienniki londyńskie donoszą, że afera ta zatacza coraz szersze kręgi. Korespondent agencji „Press Assotiation“ w Paryżu donosi, że Aubin i Poirier postawieni zostaną przed trybunałem doraźnym.

GROZI IM KARA ŚMIERCI.

Śledztwo rozwija się bardzo pomyślnie. Kontrwywiad francuski ma już w swoim ręku wszystkie nici tej olbrzymiej afery szpiegowsko-propagandowej, prowadzonej dla Berlina od dłuższego czasu. Podczas śledztwa władze mają wyjaśnić, jaki wpływ wywarli

SZPIEDZY NIEMIECCY

przy kształtowaniu opinii publicznej Francji i Anglii w czasie wypadków wrześniowych, kiedy rozstrzygnął się los Czechosłowacji.

Jak donoszą pisma angielskie, kontrwywiad francuski ustalił, że nici tej afery prowadzą również do Anglii.

ARESZTOWANIA WŚRÓD DZIENNIKARZY FRANCUSKICH

prasa londyńska łączy z aresztowaniem pewnego dziennikarza angielskiego.

Władze francuskie powiadomiły angielski „Secret Service“ i Scotland Yard, że agenci niemieccy na Francję mieli ekspozyturę w Anglii. Zorganizowali oni tam

„TOWARZYSTWO RELIGIJNE“

i pod taką maską prowadzili swoją zdradziecką robotę.

Dzienniki angielskie zaznaczają, że jeszcze przed dwoma tygodniami „Klub Inteligencji Francuskiej“ w Strasburgu zwrócił się z apelem do Izby Deputowanych, żądając usunięcia szeregu szpiegów niemieckich.

W memoriale tym wymieniono szereg nazwisk, w tej liczbie nazwisko

KIEROWNIKA BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ W STRASBURGU,

który posiada w banku szwajcarskim w Bazylei kilkanaście milionów franków szwajcarskich, przysłanych mu z Berlina do prowadzenia proniemieckiej roboty we Francji.

Obecnie zarzuty te znalazły swoje potwierdzenie w całej rozciągłości.

Wielka narada gospodarcza państw „osi“

PARYŻ, (Obsł. Sp.). Dzienniki paryskie podają, że w najbliższym czasie ma być zwołana w Berlinie wielka konferencja gospodarcza państw „osi“. Prócz Niemiec i Włoch mają również uczestniczyć w tej naradzie przedstawiciele innych państw, zbliżonych do „osi“.

Przewodniczyć naradzie będzie doktor Schacht, b. prezes Banku Rzeszy, powracający w najbliższym czasie ze swej długotrwałej podróży za granicą.

Co do charakteru podróży d-ra Schachta, dziennikarze snują rozmaite przypuszczenia. Ogólnym zdaniem, dr Schacht zgromadził podczas tej podróży szereg materiałów i poczynił ważne obserwacje, które w znacznym stopniu wpłyną na dalsze decyzje Hitlera.

Nożycami przez prasę

LICZYĆ TYLKO NA WŁASNE SIŁY.

„Goniec Warszawski“ pisze o nowych rozczarowaniach Zachodu w stosunku do Z. S. R. R.:

Na zachodzie Europy zaczyna się coraz bardziej utrwalać przekonanie, że zamiast opierać całą kombinację na współpracy Rosji (zresztą jeśli się pamięta doświadczenia wojny światowej, nie tak doniosłej w praktyce, jakby się na pozór wydawało), lepiej liczyć przede wszystkim na siebie samych i tych, którzy bez targów gotowi są do pełnej współpracy. Na tle zwlekań sowieckich pozycja Polski nic nie traci — raczej zyskuje.

Natomiast statystyka Sowietów, zdająca się zmierzać do zachowania jak najdłużej neutralności, najbardziej szkodzi im samym. Oczywista, gdyby nie te moskiewskie targi, jużby w tej chwili pokój był trwale umocniony, tymczasem obecna sytuacja stawia świat przed perspektywą dalszego wyścigu zbrojeń i wojny nerwów, na przestrzeni — a zatem przed perspektywą wyniszczenia gospodarczego.

Zachód stale nie doceniał Polski, przeceniając jednocześnie Sowiety. Natura kupca ciągnie jak wilka do lasu do bogatszego klienta. Mieszczańskie społeczeństwa zachodnie gotowe są znieść nie jedno jeszcze upokorzenie przy pertraktacjach z Rosją. Czy to jednak co pomoże? Armaty mundżurskie przemawiają mocniej do wyobraźni Moskwy. I dlatego lepiej jest (nie tylko dla Zachodu), rachować przede wszystkim na własne siły

ZMIERZCH WOJENNYCH STRASZAKÓW.

Utalentowany korespondent londyński „I. K. C.“ p. Z. Grabowski próbuje odcyfrować plany Niemiec. Zamiar zuchwały nawet dla Chamberlaina i Becka. P. Grabowski jest zdania, że wprawdzie wojny nie będzie ale szantaż będzie trwał nadal:

Berlin, pomimo umiejętności reżyserowania panicznych nastrojów i doprowadzania siebie do paroksyzmu zachowuje chłodną głowę. Może nawet słuszne są obliczenia znawców Niemiec, że obecnie dokonało się jakby „przemieszczenie“ pragnień: dawniej tzw. lewe skrzydło partii parło do wojny, a armia hamowała, dzisiaj raczej armia faworyzowałaby wojnę, uważając, że przygotowania Rzeszy poszły poprostu zbyt daleko, a czekanie pogarsza szanse militarne, natomiast partia hamuje — ale mimo to faktem pozostaje, że kierownictwo Niemiec zwleka z decyzją o wojnie. Najbardziej zamerykanizowany kraj w Europie: — Rzesza, przejęła też w największej mierze amerykański wynalazek bluff'u i blckmail'u (szantażu) i nie rozstanie się tak łatwo z tą zabawką.

Ale co będzie kiedy szantaże przestaną się udawać?

JAK WYGLĄDA BERLIN DZISIEJSZY?

Kanikuła sprzyja korespondencjom własnym. Wysłannik „Czasu“ zwiedził Berlin. Rewelacyj nie nadsyła, warto jednak przytoczyć niektóre ustępy:

Berlin dzisiejszy jest niebywale zdemokratyzowany, zniwelowany społecznie. Pod tym względem narodowy socjalizm stanowi niewątpliwie jeden z najdalej posuniętych ustrojów socjalno-politycznych. Ta demokratyzacja w społeczeństwie niemieckim powoduje szarzyznę w wyglądzie miasta. Stopa życiowa ludności jest tu nie mniej wysoka oszczędność — też. Gospodarczo — Rzesza przechodzi niewątpliwie kryzys.

Dziś o surowce zabiega się w Rumunii, Holandii ,Bułgarii, Jugosławii. Szuka się od państw bałtyckich aż po Bałkany dogodnych rynków zbytu dla maszyn i fabrykatów. Wysocy dostojnicy propagują wśród ludności ideę kolonialną. Przemysł zbrojeń, procesy dostosowawczo - autarchiczne pochłaniają kolosalna ilość rąk roboczych. Spro

(Dokończenie na str. 4)

Szpieg podsłuchuje!

Szczęśliwą myśl miała kampania filmowa Warner Bros, która nakręciła film na tematy szpiegowskie. Po serii bohaterskich filmów szpiegowskich, w których słusznie podkreślano momenty heroiczne w tej niesłychanie trudnej i niewdzięcznej pracy, przyszedł film, mający na celu przestrzec szarego obywatela przed szpiegiem, który podsłuchuje wszędzie i donosi wszystko swemu sztabowi. Sądzę, iż takie właśnie intencje miała spółka filmowa i chyba temu celowi służą „Zeznania szpiega“.

Ich patriotyczna intencja jest tym bardziej chwalebna, że rządy zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Francji dłuższy czas nie utrzymywały służby wywiadowczej, dając tym fory innym, obrotniejszym i bardziej przewidującym sztabom generalnym.

Gorzej, że od filmu tego wplecione zostało — jakby tu powiedzieć — podłoże ideologiczne?

Używam tego wyrazu, bo to, o co w tym filmie ma rzekomo chodzić (poza ilustracją lapidarnej wywieszki koszarowej: „uwaga, szpieg podsłuchuje“!) jest prawie tak mętne, jak interpretacja wyrazu „podłoże ideologiczne“.

Zabierzmy się jednak do rzeczy systematycznie — obejrzyjmy akcję filmu a przy okazji pomówmy o „ideologii“.

Rzecz dzieje się na przemian we Francji i w Sowietach. Pamiętamy wszyscy, jak bolszewicy hasło po kilku latach stawania na nogi rzuciły hasło powszechnej rewolucji, przygotowania jej wszędzie i systematycznie. Rzucono tysiące podżegaczy, miliony pieniędzy, wydartych chłopu, który ginął śmiercią głodową w najżyżniejszym kraju w Europie; jak słusznie mówi napis na filmie: „postanowiono skłócić pracodawcę z robotnikiem, zniszczyć podstawy ładu społecznego“.

Wielki obóz koncentracyjny, ciągnący się od granic Polski aż do Kamczatki, zazdrościł wolności sąsiadującym narodom. Jego ekspozytury rozpostarły swe macki po całym świecie, wszędzie organizowano bunty i sabotaże. Przywódcy wołali na wiecach: „ojczyzną robotnika jest Związek Sowiecki“, „chwila, gdy świat będzie do nas należał („panami świata będziemy“ — woła pieśń rewolucyjna), jest bliska“ — „za trzy dwunasta“ i t. d. Film zręcznie ukazuje, jak akcja, początkowo o charakterze czysto społecznym, staje się sprzymierzeńcem imperializmu jednego państwa, staje się akcją szpiegowską.

Francja przeżyła te rzeczy bodaj najboleśniej.

Jeszcze do niedawna obiecano tow. Stalina na prezesa honorowego francuskich stowarzyszeń robotniczych, a dygnitarze paryskich związków zawodowych jeździli po instrukcje do Moskwy. Zdarzały się jednak osoby, które stawiły opór tej propagandzie. Jeden z bohaterów filmu woła na zebraniu partyjnym: „ja jestem patriotą i wolnym obywatelem. Metody moich towarzyszy służą interesom obcego mocarstwa. Polityka tego mocarstwa, z jego dewizą zagarnięcia świata pod swoje rządy, jest groźbą, wiszącą nad pokojem światowym“. Partia umiała jednak radzić sobie z niewygodnymi osobnikami: GPU czuwa wszędzie! Porwania, typu porwania gen. Kutiepowa i tylu innych, wymownie ilustrują tę metodę likwidowania przeciwników.

Bohaterem filmu jest młody Żydek, Schneider, który z braku pieniędzy postanawia współpracować z wywiadem. Dostarcza danych wojskowych za marne, jak się okazało grosze. Zdumiewa się, że można przekonać do solidności tych informacyj i zdumiewa się zarówno z powodu łatwowierności informatorów, jak wywiadu, który odbiera te wiadomości. Drobna nieostrożność wsypuje go, a on z kolei wsypuje wszystkich informatorów i przełożonych.

Przy tej okazji dowiadujemy się o „niewowzwraszczeńcach“ — główny mener całego ruchu propagandowego nie chce wracać do kraju i podobnie, jak ongiś jeden z dostojników ambasady sowieckiej w Paryżu, ucieka się pod opiekę policji. Napróżno, agenci GPU porywają go i uwożą. Sąd wydał na szpiegów wyrok łagodny i lekkomyślny — przypuszczam, że to tylko tak w filmie. Jest bowiem kraj, w którym podobna lekkomyślność kosztowała życie 25 milionów ludzi.

Na wołowej skórze nie spisać aluzyj do sytuacji, panującej w Sowietach: zabieranie niepodległości i wynaradawianie słabszych narodów — (Gruzia, ludy w środkowej Azji), kaza

Piszą do nas

Kolonia zuchów w Nowych Werkach

W malowniczej okolicy Zielonych Jezior, w jednej ze stu szkół-pomników ku szci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, mieści się obecnie kolonia zuchów Chorągwi Harcerzy Wileńskich.

Niemal z całego województwa wileńskiego zjechało się tu stu chłopców, w wieku od 7 do 11 lat, by pod czułym okiem energicznego i doświadczonego komendanta, p. Michała Iwaszki, już od wczesnego dzieciństwa wyrabiać w sobie tężyznę duchową i fizyczną.

Miło jest patrzeć na tych małych „zuchów", gdy urządzają turnieje kwadryg, żarłoków, turnieje na szczudłach lub „wywracanie węża". Ciekawe są również wielkie zabawy sprawnościowe, podczas których „zuchy" wykazują dużo inicjatywy i pomysłowości.

Najpiękniejszymi jednak chwilami są „kominki". W wieczornej ciszy, przy płonącym ognisku, gromada „zuchów" ze swoim inteligentnym i wesołym drużynowym, p. Mieczysławem Rogalewiczem, wykonuje szereg pieśni harcerskich, wojskowych i ludowych, przeplatając je pięknymi tańcami oraz innymi pełnymi zdrowego humoru imprezami.

O to, ażeby małym „zuchom" było, jak w domu u mamusi, troszczy się dzielna i zapobiegliwa młoda gosposia, p. Krystyna Droczakówna. Jej zawdzięczać należy urozmaicone i obfite menu, dzięki któremu „zuchy" mają dobre samopoczucie, zawsze dobry humor i nie tęsknią do swoich rodzin.

W dniu 8 lipca kolonię zuchów odwiedzili harcerze fińscy, interesując się pracą i zabawami. Przyjęci gościnnie, pełni podziwu i zachwytu opuścili Nowe Werki.

Miejscowe społeczeństwo i goście zwiedzający kolonię „zuchów" w Nowych Werkach są pełni uznania dla tych, którzy zorganizowali i prowadzą kolonię.

Możemy się spodziewać, że z chłopców tak wychowywanych wyrosną dzielni obywatele i obrońcy Ojczyzny.

Obserwatorka z N. Werek.

Rzeszę Niemiecką dokarmia 25 państw

Ostatnimi czasy mówi i pisze się dużo na temat sytuacji Rzeszy Niemieckiej na odcinku aprowizacji. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że krajowa produkcja artykułów spożywczych mimo olbrzymich wysiłków jest niewystarczająca i mimo obowiązujących na obszarze Niemiec ograniczeń nie pokrywa zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Odnosi się to w szczególności do produkcji mięsa i przetworów mięsnych. Następstwem tego stanu rzeczy jest wciąż wzrastający przywóz z zagranicy zwierząt rzeźnych, mięsa oraz tłuszczów.

Realizowany z dużym nakładem kosztów plan czteroletni w zakresie zwiększenia stanu pogłowia zwierząt gospodarskich nie wydał dotąd spodziewanych wyników. Wręcz przeciwnie, ostatnio przez niemiecki urząd statystyczny stwierdzone zjawiska przemawiają za tym, że stan pogłowia zwłaszcza bydła rogatego obniżył się. Potwierdzają te spostrzeżenia dane, dotyczące spędu w maju br bydła rogatego, cieląt oraz owiec w 49 ważniejszych punktach targowych Niemiec.

W ciągu miesiąca maja br. bowiem spędzono na odnośne targowiska ogółem 122.195 sztuk bydła, co oznacza, że w stosunku do kwietnia spęd obniżył się o 7 proc. W stosunku zaś do stanu z maja ub. roku ilość spędzonego bydła zmniejszyła się 12 proc., a w odniesieniu do analogicznego okresu 1937 roku — 15 proc.

Jeszcze wydatniej spadł spęd cieląt. Obniżył się bowiem na przestrzeni okresu dwuletniego (od maja 1937 do maja br.) o 24 proc., a w ciągu roku — o 20 proc. W miesiącu sprawozdawczym spędzono na targowiska ogółem 159.480 cieląt a więc o 17 proc. mniej niż w kwietniu br.

Z tym samym zjawiskiem spotykamy się w odniesieniu do spędu owiec. Wynosił on w maju br 60.274 szt. Zmniejszył się więc w stosunku do miesiąca poprzedniego o okoł 17 proc.

Zwiększeniu uległa jedynie podaż trzody chlewnej, przy czym wzrost podaży wyraża się cyfrą 11 proc. Mimo to była ona mniejsza niż w analogicznym okresie roku 1938 a nawet 1937.

Niedobór w zakresie produkcji mięsa Niemcy pokrywają wzrastającym z każdym niemal miesiącem importem z zagranicy. W danej chwili — jak to wynika z oficjalnych danych — w dowozie do Rzeszy żywca, mięsa oraz tłuszczów uczestniczy 25 państw.

Najpoważniejszymi dostawcami bydła rogatego są: Dania (która dostarcza dwukrotnie więcej bydła niż pozostałe kraje), Irlandia oraz Węgry.

Na czoło exporterów trzody chlewnej wysuwają się: Polska, Łotwa, Litwa, Węgry, Dania i Rumunia. Po za tymi państwami wywożą do Niemiec nierogaciznę: Jugosławia, Bułgaria i Estonia.

Mięso wołowe, a zwłaszcza mrożone — pochodzi w decydującej większości z Argentyny, w mniejszym stopniu uczestniczą w dowozie tego artykułu Dania, Jugosławia oraz Węgry.

Poza zwierzętami rzeźnymi i mięsem Niemcy importują — jak wiadomo — poważne ilości tłuszczu (w ciągu I kwartału bież. roku przywóz tłuszczów kosztował ich ponad 30 milionów marek). Tłuszczów dostarczają: Brazylia, Węgry, Jugosławia, a nawet Chiny.

Zależność więc Niemiec od zagranicznych dostawców jednego z najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby jest ogromna, przy czym — rzecz znamienna — [illegible] ta pogłębia się coraz bardziej wobec sytuacji na niemieckim rynku hodowlanym. Aż 25 państw dokarmiać więc musi Rzeszę Niemiecką

Niemcy w Polsce

„Cud rozrodczości"

Do 1938 r. Niemcy nie kwestionowali wyników powszechnego spisu ludności w Polsce 1931 r., który wykazał 740 tysięcy Niemców w Polsce. Od tego jednak czasu cyfra ta zaczęła gwałtownie wzrastać tak, że ostatecznie w „Knaurs Lexikon" (str. 1230) doszła do liczby... 3,2 miliona Niemców w Polsce.

Cyfra ta jest wynikiem nowego „cudu propagandy" niemieckiej, bo niepodobna przypuścić ażeby to był jakiś „cud rozrodczości".

Najciekawsze jednak, że w tym samym „Knaurs Lexikon" na str. 286 podano liczbę Niemców w Polsce na 1,2 miliona. Różnica 2 milionów jest zaiste „niewielka"...

Nie chcą wyjeżdżać z... Polski

Jednemu z urzędników niemieckiej instytucji handlowej w Warszawie nie przedłużono prawa pobytu w Polsce, co u żony owego urzędnika wywołało atak histerii; Niemka zwróciła się z pretensjami do otoczenia polskiego, obwiniając je o spowodowanie wyjazdu do III Rzeszy.

„Gegen Nationalsocialsmus"

Nakładem niemieckiego tygodnika „Der Deutsche in Polen", ukazała się 32-stronicowa broszurka „Unser Kampf gegen den Natiolsocialismus".

Autor poświęca dużo miejsca walce narodowego socjalizmu z religią chrześcijańską, wykazuje, jak dalece system hitlerowski przyczynia się do obniżenia kultury w Niemczech i ile przezeń Niemcy tracą na arenie międzynarodowej.

W końcu autor zajmuje się problemem polsko-niemieckim, którego pokojowemu rozwiązaniu sprzeciwia się III Rzesza, rządzona przez narodowych socjalistów.

Skarby lidzkich błot

Rozpoczęte przez miejscowego geologa, inż. dra A. Niewiestina, badania bogactw naturalnych w pow. lidzkim, odbiły się szerokim echem wśród uczonych polskich.

Niedawno bawiła w okolicach Lidy inż. Irena Dąbrowska, która przeprowadziła praktyczne próby wykorzystywania gazu błotnego. Ostatnio bawiąc na wywczasach w Bielicy inż. Zan Baczewski z Warszawy, zainteresował się również złożami błota. Zbudował sobie prymitywny aparat, przy pomocy którego uzyskał bardzo ciekawe dane. Przy pomocy swego aparatu i dwóch ludzi w ciągu jednej godziny wydobył inż. Baczewski 300 l. gazu błotnego. Zdaniem uczonego gaz ten stosować można, dzięki jego wielkim właściwościom cieplnym, do ogrzewania, oświetlania, oraz do motorów napędowych.

Błota lidzkie zawierają tego gazu olbrzymie ilości.

Potrzebna inicjatywa państwa!

Czy będziemy produkować dla USA ozdoby na choinkę i rękawiczki?

Polskie koła gospodarcze zwracają uwagę na duże możliwości eksportowe do Stanów Zjednoczonych Ostatnio bowiem napływają stamtąd do nas znaczne zamówienia na takie wyroby, jak rękawiczki, ozdoby choinkowe itp

Tego rodzaju przemysły są w Polsce oparte przeważnie o pracę chałupniczą. Nastawienie ich na miarę amerykańską wymaga bardzo dużych inwestycyj. Przemysłowcy sami nie mogą sobie na to pozwolić. Banki znów obawiają się niewspółmiernego ryzyka przy braku jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Z tych też powodów okazja opanowania rynku amerykańskiego, okazja, która prędko drugi raz może się nie powtórzyć, może przepaść dla Polski. Zdaniem kół gospodarczych byłoby pożądanym, aby państwo wystąpiło w tej dziedzinie ze swą inicjatywą, która przy odpowiednim dopływie pieniędzy i kontroli może dać dobre wyniki.



Białogród odwiedził w dniach ostatnich minister spr. zagr. Egiptu, Jakja Pasza, powitany na dworcu przez jugosłowiańskiego ministra spr. zagr. Cincar-Markowicza. Na zdjęciu — moment przybycia min. Jakja Paszy na dworzec białogrodzki. Z lewej — min. Markowicz.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

wadza się wielką rzeszę robotników obcych, choć to zjawisko i dawniej było w Niemczech znane, gdyż przy niektórych robotach wolano się wyręczać Włochem, czy Polakiem

Niemniej ta liczba jest bardzo duża. Słyszy się nieraz w autobusie skromnie ubranych ludzi, rozprawiających językiem Dantego. Ilość Słowaków ma wynosić 65 tys. Berlin leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków międzynarodowych i pomimo reklamowanej przez propagandę Rzeszy t. zw. „polityki okrążenia", o cudzoziemca na Unter den Linden, czy na Kurfürstedarum nie trudno.

Obraz jest dość pokojowy, ale w społeczeństwie niemieckim nastroje zmieniają się szybko na rozkaz. *l.*

maty, terror skierowany na rodziny podejrzanych, złe warunki bytu itp. Ostatecznie jednak to, co się przeciwstawia gorączce ideologicznej — pragnieniu panowania nad światem, pragnieniu zamknięcia po Rosji Europy a z kolei i całego świata do obozu koncentracyjnego — nie jest mocniejsze ani bardziej przekonywujące. Czy przypadkiem przekonanie ludów „demokratycznych", że one są jedyną ostoją wolności, nie jest zarozumialstwem bez pokrycia? Z drugiej strony film jednostronnie charakteryzuje tę akcję szpiegowską: nie należy sądzić, że każdy z bohaterów jest tylko draniem i nicponiem. Są tam z pewnością i ludzie ideowi i prawdziwi żołnierze.

ernő.

P. S. Już po napisaniu tej recenzji spostrzegłem, że się omyliłem: film mówił o Niemczech i St. Zjednoczonych a nie o Rosji i Francji. Ostatecznie, to wszystko jedno. Dla nas oba niebezpieczeństwa są jednakowe i tak samo trzeba się wystrzegać jednej jak i drugiej strony. Pilny czytelnik zechce przetransponować odpowiednio Sowiety na Niemcy a obraz zostanie ten sam. Producenci filmu, których pochodzenie nie pozostawia wątpliwości, pragną zrzucić winę za wszelkie zło na świecie tylko na Niemcy. Robią to w sposób jednostronny i szkoda, że polska cenzura przepuściła ten film, jakkolwiek z wyraźnymi wycięciami.

Jesteśmy narodem rycerskim i nawet Turków nie mieszaliśmy z błotem, kiedy byli naszymi wrogami.

Pod adresem publiki, kótra w pewnym germańskim dialekcie (yiddisch) wiwatowała w momentach najbardziej niesmacznych, ta mała uwaga: mniej wojowniczości a więcej płacić na FON.

(ernő)

Złóż ofiarę na F. O. N.

Pół żartem, pół serio

Pod adresem ryb

Dużo jeszcze mamy do odrobienia odłogów... w wodzie. Przede wszystkim w mętnej wodzie, bo w takiej najwięcej przysłowiowych. A pod ich adresem chcę właśnie pisać. Jeśli przeczytają, owszem, niech się wypowiedzą. Nic nie szkodzi, **że nie mają głosu.** Teraz bowiem i ludzie często nie mają głosu. Po przykłady sięgnijmy do Niemiec...

Otóż sześciu dzielnych dżentelmenów wybrało się na ryby. Nie do baru, jak zwykle — a wyjątkowo nad rzekę.

Dżentelmeni — sami fachowcy.

Jeden z nich miał precyzyjny plan rzeki. Plan uwzględniał każdy wir, każdy kamień, każdą kępkę sitowia. Przy pomocy takiego planu szukanie ryb stanowi fraszkę.

Wędki mieli najbardziej nowoczesnej konstrukcji. W tornistrach stosy podręczników.

„Ryby słonych i słodkich wód"...

„Jakich używać przynęt?"...

„Rybołówstwo w starożytnej Grecji".

„Ryby w literaturze polskiej"...

„Co każdy o eksporcie ryb wiedzieć powinien?"...

„ABC wędkarstwa"...

Trudno mi w tej chwili wszystkie podręczniki wyliczyć.

Dwóch dżentelmenów dźwigało puste kadzie na ryby.

Przy takim świetnym teoretycznym przygotowaniu i przy takim doskonałym sprzęcie powodzenie, wydawałoby się, żelazobetonowe.

A jednak? Łapali dzień, łapali dwa... bezskutecznie. Żaby nawet nie dało się wyciągnąć.

Dżentelmeni mieli przygotowanie fachowo-teoretyczne, ryby natomiast nie. Z jednej strony więc precyzja ludzi wykształconych, z drugiej — kompletny analfabetyzm ryb.

Skandal. Powzięto szereg postulatów, mających na celu przygotowanie fachowe ryb. Żeby się łapały na wędki, udoskonalonej, ultranowoczesnej konstrukcji.

Zredagowano memoriał.

Tymczasem zaś, aby uniknąć kompromitacji, ryby kupiono u wałęsającego się po wodzie chłopaczka.

Codzień dużo ich łapał. Mimo, że nie czytał podręczników i posługiwał się prymitywną wędką.

Wiadomo: prymitywne ryby lubią prymitywne wędki prymitywnych urwisów.

Jeśli temu wkrótce nie zaradzimy, dotychczasowy stan rzeczy trzeba będzie uznać za beznadziejny dla PT. fachowców-dżentelmenów.

Wypracowania

Przedtem panował zwyczaj zadawania w szkole wypracowań na tematy, które mieściły w sobie samogłoskę „a" jako „łączącą". Na przykład: „Mickiewicz a „Pan Tadeusz", Pan Tadeusz" a „epopea"... „Pan a Tadeusz"... „Tadeusz a Pan"...

Końca nie było podobnym wypracowaniom. Zarówno z polskiego, jak z historii, geografii czy psychologii.

Teraz to się zmieniło. Wstępuje ktoś do szkoły technicznej. Dostaje temat: — „Dlaczego chcę być technikiem?" Kandydat na agronoma musi wypocić kilka kartek bredni, oscylujących koło pytania, dlaczego chce zostać agronomem.

Pisze taki kandydat, że marzeniem jego jest praca na wsi, proszę państwa, walka z zacofaniem ludu wiejskiego, proszę państwa, troska o poziom rolnictwa, proszę państwa, mus ideowo-państwowy, proszę państwa, praca na odcinkach realizacyjnych... doniosłość problemu... aktualność... i tysiąc podobnych marzeń, a wszystkie wielkie, bijące skrzydłami o niebo, obce przyziemnym myślom

Tak trzeba pisać. Za wczasu wymagają blagowania. To nic, że rzeczywistość wykaże zupełnie co innego.

Dawny kandydat, obecnie dyplomant, zapomniał o wypracowaniu konkursowym. Marzeniem dawnego kandydata, obecnie dyplomanta, będzie dorwanie się za wszelką cenę do posady, troską dawnego kandydata staną się pobory, diety, procenty i emerytura.

Jeśli zostanie skazany na pobyt wśród prowincjuszy, leitmotywem zabiegów będą podania o przeniesienie do miasta. — Będzie narzekał na lud wiejski, na pracę na wsi, na odcinki realizacyjne i poziom rolnictwa... Kością w gardle stanie mu „walka z zacofanemi"... Choćby dlatego, że poważnie o niej nie myślał. Tylko styl egzaminów wstępnych tego wymagał.

Gdyby ci wszyscy kandydaci po osiągnięciu dyplomów czuli tak, jak to było w ich wypracowaniach na temat „Dlaczego chcą zostać"... — za dobrze na świecie byłoby, proszę państwa.

I za nudno nawet: mielibyśmy bowiem do czynienia z samymi tylko „nadludźmi"!

A któżby zabiegał o protekcje, o składki, wkładki, sprawozdania i uśmiechy, opinie i względy? Dobrze, że tak jest, jak jest.

Przynajmniej **fabryki mydła** nie zbankrutują...

J. H.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w 1938 roku

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego kształtowała się w roku ubiegłym głównie pod wpływem znacznego ożywienia procesów produkcyjnych i zwiększonego wskutek tego zapotrzebowania kapitałów na cele obrotowe i inwestycyjne. W związku z tym podejmowan poprzednio nagromadzone w Banku rezerwy w formie wkładów, zgłaszając jednocześnie zwiększone zapotrzebowanie kredytów, przede wszystkim na finansowanie przemysłu. Rozwój operacyj Banku wpłynął na znaczne zwiększenie ogólnej sumy jego obrotów, które wzrosły w 1938 r. o 3.659 miln. zł do 32.857 miln. zł, jak również sumy bilansowej, która podniosła się o 186 miln. dochodząc do 2.791 miln. zł.

Ogólna suma wkładów wykazała w 1938 r. dość silne wahania; po wzroście w okresie pierwszym dwóch miesięcy roku z 540,2 miln. do 557,1 miln. zł zmalała następnie do 430,8 miln. zł w końcu września, podnosząc się na koniec roku do 480,2 miln. zł. W porównaniu z rokiem poprzednim wkłady zmniejszyły się o 60 miln. zł. Zmniejszenie to zostało spowodowane wyłącznie przez podejmowanie wkładów przez instytucje planu inwestycyjnego; suma wkładów instytucyj państwowych zmniejszyła się w 1938 r. o 91,7 miln. do 146.4 miln. zł przy czym odpływ ten odpowiada prawie dokładnie przyrostowi tych wkładów w roku poprzednim. Wzrosły natomiast wkłady prawnopublicznych zakładów ubezpieczeń, a przede wszystkim wkłady o charakterze prywatnym: wzrost tych ostatnich wyraża się kwotą 26,9 miln. do 221,2 miln. zł. Zwiększyły się również lokaty celowe o 9,5 miln. zł.

Salda kredytowe banków zmniejszyły się natomiast o 17,8 miln. do 34,9 miln. zł, co tłumaczy się podejmowaniem wkładów przez banki spowodowanym głównie naciskiem na instytucje finansowe ze strony ich klienteli w okresach masowego wycofywania wkładów w marcu i wrześniu ubiegłego roku. Dążąc do ułatwienia tym instytucjom, głównie komunalnym kasom oszczędności, ich sytuacji, Bank nie tylko zwalniał do ich dyspozycji wszystkie ich środki gotówkowe, nawet lokowane na termin, lecz i umożliwił im korzystanie ze znaczniejszych kredytów.

Zmniejszenie funduszów obrotowych Banku, wynikające z omówionych zmian w stanie wkładów, uzupełnił Bank głównie w drodze wykorzystania kredytów redyskontowych w Banku Polskim, których stan zwiększył się z 1 miln. w końcu 1937 r. do 36,9 miln. zł w końcu 1938 r., utrzymując się jednak mimo tego wzrostu na niskim poziomie 2% portfelu wekslowego.

W dziale lokat Skarbu Państwa i funduszów rządowych administrowanych przez Bank nastąpiły w roku ubiegłym stosunkowo niewielkie zmiany, ogólna ich suma zmniejszyła się bowiem o 5,4 miln. do 369,8 miln. zł. Poważne zmiany wykazują natomiast rachunki specjalne, które zwiększyły się o 182 miln. do 494,2 miln. zł w związku z operacjami, mającymi na celu finansowanie państwowego planu inwestycyjnego.

Pogotowie kasowe Banku wynosiło na koniec 1938 r. 86,4 miln. zł. O wysokim jego poziomie świadczy fakt, że stosunek pogotowia do wkładów à vista wynosił 26,5%, do ogólnej zaś sumy wkładów 18%.

D z i a ł a l n o ś ć k r e d y t o w a Banku wykazała w roku sprawozdawczym znaczne ożywienie; o jej rozmiarach świadczy fakt zwiększenia ogólnej sumy wykorzystanych kredytów o 222 miln. zł do 2.360 miln. zł. Podkreślić należy, że zwiększenie to objęło wszystkie dziedziny działalności Banku, a więc zarówno kredyty gotówkowe jak i emisyjne, akcją własną Banku, jak i prowadzoną na rachunek Skarbu Państwa.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego ogólna suma tych kredytów, figurujących w dziale operacyj handlowych bilansu, nie wykazuje prawie zmiany wynosząc 370,2 miln. zł wobec 371,5 miln. zł przed rokiem; faktycznie jednak kredyty w tym dziale wzrosły o 36 miln., wzrost ten jednak został skompensowany przez przeniesienie do działu trzeciego bilansu 37 miln. zł kredytów wekslowych, wynikających z operacyj ze Skarbem Państwa, sfinansowanych pierwotnie ze środków własnych Banku.

W grupie gotówkowych kredytów średnio i długoterminowych (bez budowlanych) nastąpił najsilniejszy wzrost operacyj, bo o 210,3 miln. zł. Wzrost w tej grupie wykazują tak kredyty ze środków własnych Banku, które zwiększyły się o 18,6 miln. do 153,5 miln. zł, jak i kredyty w dziale operacyj ze Skarbem Państwa, które wykazują wzrost o 191,7 miln. do 637,2 miln. zł. Wreszcie w dziale pożyczek budowlanych (gotówkowych), tak z funduszów własnych Banku jak i z funduszów publicznych, zaznaczył się według bilansu lekki spadek, a mianowicie o 16,3 miln. zł, spowodowany konwersją kredytów budowlanych na pożyczki emisyjne. Ogólna suma funduszów przeznaczonych na kredytowanie akcji budowlano-terenowej zwiększona została natomiast z 1938 r. o 9,3 miln. do 50,3 miln. zł.

W zakresie kredytów gotówkowych operacje kredytowe Banku cechuje ścisła współpraca z państwowym planem inwestycyjnym, czego wyrazem jest poważne zwiększenie kredytów dla przemysłu, a w szczególności dla przemysłów hutniczego i maszynowego. Łączna suma nowoprzyznanych kredytów przemysłowych osiągnęła 65 proc. krótkoterminowej akcji kredytowej; pozostała część nowoprzyznanych kredytów krótkoterminowych przypada na przedsiębiorstwa handlowe, a głównie na instytucje finansowe, które korzystały z nich szczególnie w okresie zwiększonych wypłat wrześniowych.

Ze specjalnych akcyj wymienić należy podjęcie przez Bank finansowania przywozu bawełny za pośrednictwem Oddziałów w Gdyni i Łodzi i w oparciu urządzone przez Bank i we własnym zakresie przezeń eksploatowane składy towarowe w strefie wolnocłowej portu gdańskiego. Następnie rozszerzył Bank zapoczątkowane w 1937 r. kredyty pod zastaw drewna, ulgowe kredyty dla firm przetwarzających zboże chlebowe i nasiona oleiste, kredyty motoryzacyjne i wreszcie kredyty dla rzemiosła, drobnych warsztatów wytwórczych i kupiectwa.

Kredyty średnio i długoterminowe, figurujące w dziale handlowym bilansu, miały na celu zasilenie życia gospodarczego w kapitały, których spłata, rozłożona na dłuższe okresy czasu, umożliwia podjęcie kosztownych urządzeń i inwestycyj gospodarczych. W dziedzinie kredytu średnio i długoterminowego udzielał Bank głównie pożyczek z lokat celowych, pożyczek dla samorządów, kredytów na akcję budowlaną w C. O. P.

W dziale kredytów udzielanych w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa największy wzrost wykazują kredyty w formie rachunków specjalnych, które zwiększyły się o 182 miln. do 499 miln. zł. Przyczyną tego wzrostu był głównie specjalny kredyt w formie dyskonta weksli na finansowanie państwowego planu inwestycyjnego. Kredyt ten w myśl przepisów nowego statutu Banku Polskiego został z dniem 1 kwietnia 1939 r. zamieniony na dług amortyzacyjny Skarbu Państwa, skutkiem czego wygasły zobowiązania Banku z tego tytułu.

W następstwie zwiększenia kredytów na cele publiczne o 177 miln. do 918 miln. zł udział ich w ogólnej sumie kredytów gotówkowych podniósł się w roku ubiegłym do 64,5% wobec 60,1% w roku poprzednim; procentowy udział kredytów na cele prywatne obniżył się w związku z tym do 35,5% wobec 39,9% w 1937 r.

Jeżeli chodzi o długoterminowy kredyt emisyjny, działalność Banku polegała głównie — podobnie jak w latach poprzednich — na konwersji poprzednio udzielonych kredytów krótkoterminowych; jednocześnie jednak dążył Bank do uruchomienia nowych środków na długoterminowe finansowanie uwzględniając szczególnie potrzeby inwestycyjne przemysłu. Główną formą pożyczek długoterminowych pozostawały nadal tzw. pożyczki emisyjne w gotówce, a więc gotówkowe pożyczki długoterminowe, zabezpieczane i spłacane w analogiczny sposób jak pożyczki w emisjach i stanowiące podkład przyszłych emisyj.

Ogółem udzielił Bank w 1938 r. 729 pożyczek emisyjnych w gotówce na 40,1 miln. zł, z czego największe sumy przypadają na kredyty budowlane, a następnie na przemysłowe, komunalne i wreszcie na pożyczki hipoteczne na nieruchomości.

Działalność emisyjna Banku wyrażała się w roku ubiegłym w emisji listów zastawnych i obligacyj na podstawie udzielonych już poprzednio pożyczek długoterminowych. Emisyj tych wydał Bank w 1938 r. na sumę 45,1 miln. zł. Z powyższej kwoty 7,9 miln. zł. przypada na emisje 6% obligacyj bankowych, wynikające z akcji średnioterminowej na rzecz przemysłu, reszta zaś przypada na emisje 6 proc. obligacyj bankowych, wynikające z akcji średnioterminowej na rzecz przemysłu, reszta zaś przypada na emisje 6 proc. listów zastawnych i 6 proc. obligacyj budowlanych z tytułu zamiany lokat gotówkowych, figurujących dotychczas na rachunku Państwowego Funduszu Budowlanego oraz z tytułu konwersji pożyczek budowlanych udzielonych z funduszów własnych Banku.

Dzięki nowym emisjom całkowity obieg listów zastawnych i obligacyj Banku, po uwzględnieniu amortyzacji zwiększył się w 1938 roku o 30,7 mil. osiągając 913,8 mil zł, a łącznie z emisjami b. Banku Krajowego wynosił 936,5 mil. zł.

Podkreślić należy, że w dziedzinie kredytu długoterminowego wypłacalność dłużników była zadawalająca. Stan zaległości ratalnych wykazał w roku ubiegłym dalsze zmniejszenie o 4,2 mil. do 17,3 mil. zł na skutek zwiększonych opłat.

Na akcję budowlano - terenową dysponował Bank w roku ubiegłym kontyngentem w wysokości 50,3 mil. zł. Z tej kwoty przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe 28,5 mil. zł, na budownictwo w miejscowościach klimatyczno - uzdrowiskowych 0,5 mil. zł, na akcję terenową i plany zabudowy miast 2,0 mil. zł, na budownictwo robotnicze z akcji T. O. R. 12,0 mil. zł, na budowę garaży 1,0 mil. zł i na budownictwo wiejskie 6,3 mil. zł.

Koncern przemysłowy Banku Gospodarstwa Krajowego obejmował, podobnie jak w latach poprzednich, pięć spółek akcyjnych, a mianowicie „Starachowice", Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, „Grodzisk", „Boruta" i „Tesp". Przedsiębiorstwa te wykazały w roku sprawozdawczym dalszy poważny wzrost produkcji i obrotów, o czym świadczy zwiększenie faktury tych przedsiębiorstw o 36 mil. zł do 131 mil. zł.

Zadłużenie przedsiębiorstw koncernowych z tytułu kredytów gotówkowych obniżyło się w 1938 r. do 21 mil. zł wobec 26 mil. w roku poprzednim i stanowi obecnie zaledwie 1,5 proc. ogólnej sumy kredytów gotówkowych. Obok przedsiębiorstw koncernowych w gestii Banku znajdował się na zlecenie Rządu większościowy portfel akcyj Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A. w Łodzi. Zgodnie z umową z akcjonariuszami, zawartą w końcu 1937 r., ustalono na dalsze 6 lat (1938—1943) warunki współpracy i wykonania zobowiązań finansowych. Zgodnie z tym już w ciągu 1938 r. Zjednoczone Zakłady zrealizowały bardzo poważne świadczenia na rzecz obsługi zadłużenia finansowego przedsiębiorstwa.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe i inne nieruchomości nabyte przez Bank z licytacji dla zabezpieczenia swych wierzytelności, Bank zmierzał nadal do zdegażowania się na rzecz prywatnego życia gospodarczego. Spośród obiektów przemysłowych sprzedał Bank w roku ubiegłym sześć przedsiębiorstw, m. in. cegielnię, fabrykę mebli, młyn i fabrykę papieru czerpanego. Z nieruchomości miejskich, przejętych w drodze przymusowej głównie w obronie kredytów budowlanych, sprzedał Bank 174 nieruchomości, w czym nieznaczną ilość parcel niezabudowanych. Poza tym odstąpionych zostało Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych 12 majątków ziemskich, będących w posiadaniu Banku.

Wyniki finansowe Banku były na ogół nieco korzystniejsze niż w roku 1937, wskutek czego rok operacyjny 1938 zamknięty został zyskiem netto w wysokości 3.540 tys. złotych, a więc o 307 tys. złotych większym niż w roku poprzednim.

Uśmiechnij się...

„Pion" będzie wychodził

Dowiadujemy się, że tygodnik literacki „Pion", którego wydawanie czasowo zostało wstrzymane, wychodzić będzie jako miesięcznik społeczno-literacko-artystyczny. Pierwszy numer ukaże się w początku września.

„Pion" w oparciu o najlepsze pióra polskie będzie bronił praw twórczej myśli polskiej we wszystkich jej przejawach i na wszystkich polach działania. Redakcję obejmuje J. E. Skiwski. Warunki prenumeraty, jak również stały adres redakcji i administracji miesięcznika „Pion", zostaną opublikowane w sierpniu br.

Kurjer Sportowy

Dzisiejsze imprezy w Wilnie

Dziś w Wilnie mieć będziemy szereg imprez propagandowych.

Na plan pierwszy wybija się mecz piłkarski drużyn juniorskich o mistrzostwo Polski między WKS Łuck a WKS Śmigły. Spotkanie to odbędzie się o godz. 17,30 na boisku przy ul. Werkowskiej. Zapewne zwolennicy sportu piłkarskiego tłum nie pośpieszą na stadion żeby przekonać się jak gra latorośl drużyny „ligowej" WKS Śmigły.

Drugą, nie mniej ważną, imprezę będzie turniej drużyn Kolejowego Przysposobienia. Mecze piłki koszykowej odbywać się będą na boisku przy ul. Kolejowej 19. W zawodach udział biorą: „Olsza" Kraków, „Orzeł" Warszawa, „Pomorzanin" Toruń i „Ognisko" Wilno. Dziś odbędą się spotkania finałowe. Początek o godz. 11.

Na Pióromoncie o godz. 16 mieć będziemy zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników klubów policyjnych z Białegostoku i Wilna. W ramach tych zawodów odbędzie się sensacyjnie zapowiadający się pojedynek dwuch doskonałych sprinterów: byłego mistrza Polski, Zasłony z Białegostoku i mistrza Wilna, Wołoszyka. Jakoby Zasłona narzeka na ból nogi i ma zamiar na dłuższy okres czasu przerwać trening.

Wstęp na stadion bezpłatny. Zawody te organizuje Policyjny Klub Sportowy. Kierownikiem zawodów będzie kom. Paruch.

Na basenie Ośrodka WF. Na Wilii od samego rana, to znaczy od godz. 10 min. 30 odbywać się będą propagandowe zawody dla dzieci. W międzyczasie odbędą się konkurencje dostępne dla zawodników Kolej. Przysp. Wojsk. Zawody te mieć będą charakter eliminacji przed wysłaniem pływaków „kolejarzy" na zawody z innymi ośrodkami KPW.

Ponadto dodać trzeba, że dziś w Pińsku piłkarze WKS Śmigły grać będą z miejscowym „Ogniskiem" mecz o wejście do Ligi. Natomiast w Kruszwicy na Gople startować będą w regatach międzyklubowych wioślarze WKS Śmigły.

Dzisiejsze imprezy w kraju

WARSZAWA:

Na stadionie Polonii — ostatni mecz ligowy pierwszej rundy Polonia — Ruch.

Na łasze portu Czerniakowskiego — międzyklubowe regaty wioślarskie na FOM.

W Alei Niepodległości — ogólnopolskie wyścigi motocyklowe.

Na szosie łowickiej — kolarskie drużynowe mistrzostwa okręgu warszawskiego na dystansie 100 klm.

W LUBLINIE — mecz o wejście do Ligi Unia — Junak.

W CHORZOWIE — lekkoatletyczne kobiece mistrzostwa Polski.

W BIELSKU — pływackie mistrzostwa Polski.

W CHRZANOWIE — mecz o wejście do Ligi Fablok — Unia Sosnowiec.

W POZNANIU — trójmecz motocyklowy „Stetek".

W KRUSZWICY — ogólnopolskie regaty wioślarskie, eliminacje przed meczem Polska — Węgry.

W TORUNIU — mecz o wejście do Ligi Gryf — ŁKS.

W ŁUCKU — mecz o wejście do Ligi PKS — Strzelec.

W PIŃSKU — mecz o wejście do Ligi Ognisko — WKS Śmigły.

W JURACIE — międzynarodowy turniej szermierczy pań.

Sztafeta olimpijska do Finlandii

Finlandzki organizacyjny komitet olimpijski ostatecznie zdecydował zorganizować przed igrzyskami olimpijskimi 1940 roku w Helsinkach wielką sztafetę z pochodnią z Grecji do Helsinek.

Organizatorzy liczą na to, że koszty przeprowadzenia tej sztafety pokryte zostaną przez wszystkie te państwa, ziemiami których biec będzie trasa sztafety. W przeciwnym wypadku organizatorzy zamierzają zorganizować sztafetę tylko poprzez tereny państw skandynawskich.

Wdowi grosz

Mieszkanka wsi Hryniewszczyzna, gm. parafianowskiej, pow. dziśnieńskiego Wincentyna Litwinowa przekazała na FON 50-złotową obligację Pożyczki Narodowej.

Ofiarność Litwinowej zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż jest ona biedną wdową po inwalidzie wojennym, otrzymująca zaledwie zł 6 gr 50 renty inwalidzkiej oraz posiada tylko 1 i pół ha gruntu, a ma na utrzymaniu troje dzieci.



W dniu 12 lipca przybył do Gdyni z oficjalną wizytą żaglowy okręt szkolny jugosłowiańskiej marynarki wojennej „Jardan", na którym przybyło 23 podchorążych, 40 uczniów szkoły podoficerskiej, 63 podoficerów i marynarzy załogi stałej, oraz 14 oficerów.

Teatr Lutnia

Domek trzech dziewcząt

OPERETKA W 3 AKTACH. MUZ. FR. SCHUBERTA, W OPR. H. BERTÉ. REŻ. B. FOLAŃSKI.

Pomijając dwa, trzy nazwiska czołowych wykonawców, obecny liczny zespół operetkowy składa się przeważnie z młodych sił, które jeszcze nie zdołały zdobyć sobie artystycznego imienia — w tym słabość zespołu, ale i jego siła

Brak rutyny to, niewątpliwie, cecha ujemna ale zarazem gwarancja przed zmanierowaniem, oderwanymi „popisami" kosztem całości itd.

B. Folański, jako reżyser, potrafił ze swego różnolitego materiału stworzyć pewną całość o określonej fizjognomii. Dobrze zdyscyplinowany zespół wykazał dużo młodej szczerości.

Hanka Doblżanka, która w „Skowronku" obronną ręką wyszła z mimowolnego a niełatwego pojedynku artystycznego, i tu stworzyła postać aktorską zupełnie dobrą.

St. Winiecki, śpiewak o głosie ładnym i opanowanym, powinien dbać o stworzenie oryginalniejszych postaci scenicznych — rzecz to do zdobycia.

W. Dolska z zajęciem reprezentuje humor.

B. Polański, stale znajdujący się w kłopotliwej sytuacji reżysera i aktora w jednej osobie, z wielkim pożytkiem dla siebie i dla roli, unikając przejaskrawień, dał sylwetkę, która tylko zyskała przez to na komizmie istotnym.

Umyślnie zachowałem na koniec słowa uznania dla p. **Marii Nochowiczówny**, która — nie mając popisu wokalnego — wykazała się dobrą grą w nowej dla siebie kreacji groteskowej.

A teraz — Franciszek Schubert. Jakże wzruszający był dawny nasz znajomy, p. **Radzisław Peter**, w roli poczciwego, naiwnego „dużego dziecka" a wielkiego maestro — Schuberta! Trafił w ton tak właściwy, że obraz przez niego stworzony na długo pozostanie w pamięci. Serdecznie witamy w jego osobie dawnego naszego — niech wolno mi będzie powiedzieć — przyjaciela!

Intermedium taneczne urozmaiciło akt II. Dyr. W. Sirota, w dobrych tempach prowadzący swoją orkiestrę, traktuje ją raczej „symfonicznie", nawet wówczas gdy przypada jej mniej popisowa, ale nie mniej zaszczytna rola instrumentu akompaniującego.

Przypuszczam, że „Domek" będzie się podobał. **S. W.-K.**

Sternicy Republiki Francuskiej



ALBERT LEBRUN
Prezydent Republiki.



GEN. GAMELIN
Wódz Naczelny.



BONNET
Minister Spraw Zagranicznych.

Z Kielc przez Sandomierz do Zagłębia

Województwo kieleckie jest chyba najbardziej urozmaicone krajobrazowo ze wszystkich ziem Polski. Ciągnie się przecież od pasma gór Świętokrzyskich, pokrytych „Puszczą Jodłową“ poprzez urodzajną wyżynę sandomierską aż po zadymioną wklęsłość węglowego zagłębia.

Ostatnia wycieczka prasowa Funduszu Pracy w ciągu kilku dni wędrowała po tych ziemiach. Wrażeń zebrało się bardzo wiele.

Zaczęliśmy od Kielc. Leżące u podnóża gór miasto może się pochlubić nie tylko kliku pięknymi zabytkami: starą katedrą i pałacem biskupim, w którym obok sanktuarium Marszałka Piłsudskiego mieści się kielecki urząd wojewódzki — lecz i ultra nowoczesnym pałacem sportowym o przydługiej nazwie „Domu Społecznego W. F. P. W.“.

Nas jednak interesowały najbardziej finansowane przez Fundusz Pracy inwestycje miejskie. Należy do nich przede wszystkim uregulowanie przepływającej przez miasto rzeczki Silnicy. Mała, ale łatwo wzbierająca rzeczułka, wysychająca prawie w pogodne, letnie dnie — w czasie deszczów i burzy występowała z brzegów, podmywając ulice i wyrywając bruki. Teraz prace nad jej uregulowaniem są już na ukończeniu. Roboty trwają już trzeci rok. W roku bieżącym Fundusz Pracy wyasygnował na ten cel 100 tys. zł.

Dalszą poważną instytucję stanowi kielecka oczyszczalnia ścieków. Pośród pięknie utrzymanych trawników i kwiatów w wielkich zbiornikach warzą się i osadzają ścieki z całego miasta, aby pozbawione złego zapachu i brudu w postaci czystej prawie zupełnie wody spłynąć poza obrębem Kielc do Silnicy. Teren ścieków jest oświetlony „własnym przemysłem“ za pomocą gazu świetlnego, wydzielającego się przy oczyszczaniu; części zaś stale służą za nawóz ogrodowy.

Jak się dowiadujemy, i tutaj udział Funduszu Pracy wyniósł przeszło 70% kosztów.

Niedługo pozostajemy w Kielcach — tegoż dnia bowiem czeka nas jeszcze 100 klm. autem do Sandomierza, centrum C.O.P.-u. Jest ta zresztą, jak wiadomo raczej centrum dyspozycyjne, niż przemysłowe. Nowopowstające fabryki lokują się pod Sandomierzem, w Dwikozach. Samo miasteczko zachowało swój staroświecki charakter, — wzniesione wysoko nad widłami Sanu i Wisły, spogląda ku rzekom oknami pięknego ratusza, witrażami katedry i wieżycą Oparowskiej Bramy .

Jednak przeniesienie do Sandomierza szeregu urzędów spowodowało wielką drożyznę mieszkaniową. Cena dwupokojowego mieszkania wynosi tu 100—120 zł. Jak w stolicy.

Najważniejszą Sandomierską inwestycją jest obwałowanie brzegu Wisły; jak wiadomo, prace te, których wielka rzeka bardzo potrzebuje, rozłożone być muszą na cały szereg lat. Odcinek sandomierski jest jednak już na ukończeniu: przy obwałowaniu pracuje przeszło 800 robotników, w tym 600 przemieszczonych z ośrodków trwałego bezrobocia w zagłębiu dąbrowskim.

Szybko mija czas przy oglądaniu robót i zbieraniu informacji, a tymczasem trzeba dziś jeszcze dotrzeć do Krakowa, a stamtąd wczesnym rankiem wyruszyć do Zagłębia, według przewidzianego programu wycieczki Wracamy więc do miasta, gdzie chcemy przed wyjazdem zwiedzić jeszcze spółdzielnię krawiecką do której powstania przyczynił się Fundusz Pracy dając 3 tysiączną dotację na jej uruchomienie i dając w tym roku jeszcze 5 tys. zł. na zakup potrzebnych spółdzielni maszyn krawieckich i materiałów

Spółdzielnia mieści się w małym, parterowym domku. Istnieje od roku 1937. Pracuje w niej 12 krawców i 16 chłopców-praktykantów. Chłopcy ci zarabiają w pierwczym roku nauki pa 5 zł. miesięcznie w drugim po 10 w trzecim po 15. Zarobki krawców wahają się od 80 — 150 zł. miesięcznie. Spółdzielnia po pierwszym ciężkim finansowo roku rozwija się coraz pomyślniej i ubiera się w niej coraz wększą ilość mieszkańców Sandomierza i okolic.

Czas na pociąg. Żegnamy więc spółdzielców życząc im dalszych, pomyślnych rezultatów pracy. Już w wagonie, jeden ze współtowarzyszy podróży — redaktor Robotnika — konkluduje, że niema dziedziny, do którejby Fundusz Pracy „nie wetknął swoich trzech groszy“.

Co prawda, nie są to grosze, lecz tysiące i miliony.

A. Krukowska.

800 wierzycieli otrzymało już należności z b. banku Bunimowicza

Zgodnie z naszą zapowiedzią, syndycy zbankrutowanego banku Bunimowicza przystąpili z dniem 12 b. m. do wypłaty częściowych należności wierzycielom. Wypłacane jest 22 procent sumy zdeponowanej w banku.

Przez pierwsze trzy dni otrzymało zwrot swoich wkładów około 800 wierzycieli. Wypłata odbywa się kolejno według alfabetu i potrwa do dnia 19 bm.

Należność wierzycielom zamiejscowym przekazana zostanie pocztą w dniu 21 bm.

Dowódca i Korpus oficerski legionowego pułku piechoty

w Wilnie zawiadamia, że wobec uroczystości 25-lecia Wileńskiej Dywizji piechoty Legionów, która odbyła się 15 lipca 1939 r. — Święto Pułkowe, przypadające 28 lipca rb. nie odbędzie się.

Wielkie zawody konne w Nieświeżu

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Krakusów w pow. nieświeskim wykazuje coraz żywszą działalność.

Onegdaj odbyły się w Nieświeżu Wielkie Zawody Konne przy udziale wszystkich krakusów z powiatu. Ogólne kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komendanta rejonu, rtm. Z. Żukowskiego. Zawody zaszczycił swoją obecnością gen. brygady Stanisław Grzmot-Skotnicki, prezes Polskiego Zw. Jeździeckiego, przedstawiciele władz cywilnych oraz liczne rzesze miejscowego i okolicznego społeczeństwa.

Po zawodach konnych rozdano zawodnikom cenne nagrody. Fundatorami były następujące osoby i organizacje: Pol. Zw. Jeździecki w Warszawie, Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego w Nieświeżu, Ordynat Leon Ks. Radziwiłł, Zw. Kół Roln., Zw. Ziemian, p. pułk. Pająkowa, Pułk Ułanów nieświeskich, burmistrz Henrici i Zarząd Zw. Hodowców Koni.

Polska wyprawa w Himalaje

Jak już sygnalizowaliśmy, pierwsza polska wyprawa w Himalaje, zdobyła szczyt Nanda Devi. Obecnie reprodukujemy fragmenty z tej wyprawy.





Na zdjęciu 1. — tragarze wyprawy „przy pracy“ podczas przenoszenia ładunków z bazy do łańcucha wyższych obozów, które wyprawa założyła na obranym szlaku ku szczytowi Na zdjęciu 2. — widok na szczyt Nanda Devi od wschodu. W lewo ciągnie się długa i urwista południowa grań, której szczyt został osiągnięty.

MARY RICHMOND 34

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — jednak bez rezultatu. Odbyła się następnie rozprawa sądowa, po której aresztowana została postrzelona śmiertelnie na ulicy.

——oOo——

(Ciąg dalszy)

To oczywiście nie dowodziło jeszcze, że nie było podobnego okazu, ale prawdopodobieństwo było bardzo małe. A w takim razie... wynikałoby z tego, że Elżbieta... Wielki Boże! Na samą myśl zrobiło mu się słabo. Kobieta, którą kochał i chciał mieć za żonę, zamieszana w sprawę tak potworną! A jednak nie było to niemożliwe. Właściwie, co on wiedział o niej? Była dla niego zagadką. Nawet Molly nie mogła nic powiedzieć, gdy ją pytał o męża i pochodzenie Elżbiety.

Usiadł na ławce i usiłował uporządkować myśli. Przy swoim doświadczeniu nie mógł dojść do mylnych wniosków. Niezawodnie jakaś kobieta kryła się za krzakiem. Ale to jeszcze nie dowodziło, że ona była morderczynią. Ktoś inny mógł strzelić. Ale czemu się chowała w tej tragicznej chwili? Czemu w krzaku znalazł się rewolwer? Im więcej się zastanawiał, tym czarniej mu się przedstawiała sprawa Elżbiety. Gdyby to była inna kobieta, postarałby się natychmiast ją aresztować. Ale Elżbiety nie mógł aresztować, dopóki nie wykrył znacznie poważniejszych dowodów! Nie mógłby uwierzyć, że ona brała udział w tym wszystkim z własnej woli. Nie chciał w to uwierzyć. Postanowił nie mówić nic przyjacielowi Sullivanowi. Mike był głupi, bez szczypty wyobraźni i opierał się jedynie na faktach. Dlatego właśnie nie zrobił kariery w swym fachu. Detektyw nie może się opierać na nagich faktach, powinien umieć wniknąć we wszystkie dziwactwa psychiki ludzkiej. Wżyć się, nieledwie, w położenie, podniety i pobudki zbrodniarza, lub osoby podejrzanej o zbrodnię.

Chciałby czym prędzej zatelefonować do Challonersów z zapytaniem o Elżbietę. Był przekonany, że Molly odpowie mu, że Elżbiety nie ma.

Powoli wlókł się ku domowi. Wychodząc zamknął drzwi, a teraz zastał je otwarte. Co, u diabła?... Ach, zapewne stróż wszedł do mieszkania. Zrzucił kapelusz i płaszcz, i wszedł do bawialni. Przy oknie stała jakaś kobieta. Gdy wszedł, obróciła się do niego... Była to Elżbieta.

Wrażenie było tak silne, że Hardinge stracił na chwilę mowę. Przyglądał się jej długo, aż wreszcie ona przerwała krępujące milczenie.

— Bardzo mi przykro, że napastuję pana w jego domu. Ale stróż powiedział, że mogę wejść i zaczekać na pana.

— Ale ja zamknąłem drzwi!

— Dał mi klucz. — Uśmiechnęła się swoim słodkim i kuszącym uśmiechem. Pan jest zdumiony, że mnie tu widzi, prawda?

Hardinge szybko odzyskał panowanie nad sobą. Był podniecony i zaciekawiony niezwykłością położenia. Po co tu przyszła? Chwilę cierpliwości, a będzie wiedział.

Elżbieta była bardzo zdenerwowana. Poznał to od razu. Bladła i rumieniła się na przemian. Ręce lekko drżały. To mu dawało wyraźne fory, gdyż był już zupełnie opanowany.

— Niech pani usiądzie — podał jej krzesło — może by pani napiła się czegoś? Niestety nie mogę pani zaprosić na lunch, ale mogę służyć winem i biszkoptami.

— Nie, proszę, niech pan nie robi sobie kłopotu — wyciągnęła rękę. — Chciałam... chciałam tylko pomówić z panem.

— Proszę bardzo — powiedział Hardinge, siadając naprzeciw niej i udając, że nie dostrzega drżenia jej głosu. — Może papierosa?

Wzięła papierosa i nachyliła się do Piotra, gdy podał jej zapałkę. Potym przybrała poprzednią pozę. i rzekła:

— Panie Hardinge, wczoraj wieczorem prosił mnie pan o coś... o coś ważnego. I zdaje mi się, że nie byłam bardzo miła wtedy?

— Tak jest — przyznał Piotr.

— Zmieniłam teraz zdanie. I pomyślałam sobie, że powinnam przyjść tutaj i powiedzieć o tym panu.

Były to słowa, których Piotr nie spodziewał się zupełnie, ale nie zdradzał się z tym.

— Chciałbym to wyjaśnić bliżej. Prosiłem panią o rękę, a pani odpowiedziała, że to jest zupełnie niemożliwe. Teraz pani przychodzi do mnie, by mi powiedzieć, że to jest możliwe, i że pani sobie tego życzy? Czy tak zrozumiałem, jak pani chciała?

Zaczerwieniła się, oddychała ciężko.

— Tak. Tak. Właśnie to chciałam powiedzieć. Ale pan lepiej to wyraził, niż ja bym potrafiła!

— Dlaczego pani zmieniła tak nagle zdanie? — Wstał i ujął jej obie ręce, podnosząc ją z krzesła. — Elżbieto, nie okłamuj mnie, na miłość Boską!

Jej przepiękne oczy patrzyły na niego mocno i pewnie.

(D. c. n.).

KRONIKA

LIPIEC
16
Niedziela

Dziś: Benadykta
Jutro: Aleksego W.

Wschód słońca — g. 3 m. 03
Zachód słońca — g. 7 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 15.VII. 1939 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr: poł.-wsch.
Tend. bar.: lekki spadek
Uwaga: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23), oRstkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— 40 rodzin pozbawionych dachu nad głową — opiece Zarz. Miejsk. W ciągu pierwszej połowy bież. mies. wyeksmitowano w Wilnie około 40 rodzin. Prawie wszystkie te eksmisje nastąpiły z powodu zalegania z opłatą komornego.

Wyeksmitowanym przyszedł z pomocą wydział miejskiej opieki społecznej, udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

— Jesienią r. b. uruchomione zostanie Muzeum Miejskie. Mieścić się ono będzie w gmachu, nabytym ostatnio przez Magistrat przy ul. Śniadeckich (pałac Ogińskich). Obecnie Magistrat przystępuje do gruntownego remontu tego gmachu.

— Zarząd Miejski postanowił zaopatrzyć w 10 apteczek, z najniezbędniejszymi medykamentami. Apteczki zużytkowane będą w razie potrzeby na wypadek pożaru.

— Uporządkowanie Placu Ruszczyca. W najbliższym czasie Magistrat zamierza uporządkować placyk uniwersytecki, położony vis a vis pałacu Reprezentacyjnego, ostatnio przemianowany na plac Ferdynanda Ruszczyca. Na placu ustawione zostaną ławki.

— Naczelny lekarz m. Wilna dr Narkiewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Obowiązki naczelnego lekarza pełni obecnie kierownik ośrodka zdrowia Nr 1, dr Wasilewski.

— W najbliższym czasie Magistrat przystępuje do budowy pawilonu miejskiego na Targach Północnych. Kosztorys robót obliczono na sumę przeszło 35.000 złotych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Zarząd Chrześcijańskiego Zw. Zaw. Dozorców Dom. zawiadamia dzielnicowych Chrz. Zw. Zawodowego, że w środę każdego tygodnia w godzinach między 7 i 9 wieczór odbywają się posiedzenia Zarządu, ze względu na ważność rozpatrywanych spraw, obecność dzielnicowych jest obowiązkowy.

— Rodzina Rezerwistów w Wilnie komunikuje, że od 10 lipca rb. została otwarta poradnia dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Poradnia ta mieści się przy ul. Ś-to Jańskiej 8 m. 2 i jest czynna od 10—13 codziennie, oprócz świąt i niedziel.

RÓŻNE

— Choroby. W tygodniu ubiegłym na terenie Wilna zanotowano 24 wypadki chorób zakaźnych, tyfus brzuszny 3, płonica 2, błonica 2, odra 3, róża 1, gruźlica 12 (zmarły 4 osoby), jaglica 1.

— Pracownia Naukowa Wojskowego Biura Historycznego w Wilnie (Lelewela 8) od dnia 17 do 31 lipca rb. będzie nieczynne.

— Baczność Harcerze! W związku ze zbiórką łomu metalowego Komenda wzywa wszystkich harcerzy, przybywających w Wilnie, do stawienia się w dn. 17 bm. (poniedziałek) o godz. 16 u stóp Góry Zamkowej od strony parku sportowego.

Na zbiórkę należy przybyć w pełnym umundurowaniu harcerskim.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis" komunikuje, że w najbliższym czasie organizuje następujące wycieczki i rajdy: atrakcyjny rajd 5-dniowy — autokarowy od 22 do 26 lipca „Wokół Jezior Wileńskich". Całkowity koszt udziału zł 45.

„Wisłą do Morza" urozmaicone wycieczki statkiem. Cena od zł 55.

Wypoczynek na wybrzeżu Ryskim z pobytem 2 i 4 tygodniowym. Najbliższy wyjazd 2 sierpnia. Cena zł 170. b

„Wypoczynek nad Morzem Czarnym w

Oddając odpadki żelazne na FON — wzmacniasz siły obronne Państwa

NOWOGRÓDZKA

— OGRÓDKI. Za miastem, między ul. Korelicką i Sienieżycką, na wydzierżawionym obszernym polu (5 ha), zielenieją grządkami tzw. ogródki działkowe, obrabiane przez biednych i bezrobotnych w liczbie 90 rodzin.

Jak na Nowogródek, jest to dość spora kolonia. Akcją ogródkową opiekuje się Towarzystwo Ogródków Działkowych pod przewodnictwem p. wicestarosty Czaykowskiego i wiceprezesa mgr. Popiela.

Akcja ogródkowa zainicjowana została już przed kilku laty lecz z początku jakoś kulała, jak każda zresztą inowacja, wymagająca odpowiedniego pokierowania.

W tym roku nadzór nad ogródkami sprawuje instruktor p. Sulikowski, delegowany do wojew. nowogródzkiego przez Centralny Związek Ogródków i Osiedli Działkowych.

Oprowadzając nas po kolonii, marzy o wykupieniu przez działkowiczów odpowiedniego terenu i o... wybudowaniu domków.

Myśl bardzo piękna. A że nie święci garnki lepią, kto wie, czy z czasem nie będziemy mieli pięknej nowoczesnej robotniczej kolonii.

— Dziś dnia 16 bm. rozpoczyna się w Nowogródku zorganizowany dla instruktorek i członkiń zarządów pow. Kół Gospodyń Wiejskich 7-dniowy kurs przysposobienia wojskowego kobiet.

LIDZKA

— GŁADKA NAWIERZCHNIA W LIDZIE. Zarząd Miejski w Lidzie postanowił sprowadzić z Pomorza kilku wykwalifikowanych majstrów kamieniarskich do wyrobienia kostki z miejscowego granitu nowogródzkiego. Kostką tą będzie wybrukowana główna ulica miasta. Niezależnie od tego szereg ulic, które dotychczas są niebrukowane w dzielnicy Ferma: władze miejskie postanowiły ponadto wyłożyć każdą ulicę gładką nawierzchnią z kostki betonowej. W tej chwili betoniarnia miejska poczyniła już zapasy, sięgające 80.000 sztuk kostki.

— GEN. BERBECKI W SZCZUCZYNIE NOWOGRÓDZKIM. W dniu 16 bm. przyjeżdża do Szczuczyna Nowogródzkiego prezes zarządu głównego LOPP, gen. Berbecki. Przyjazd generała związany jest z uroczystościami przekazania Armii 2 samolotów Ziemi Lidzkiej, oraz sprzętu wojennego, ufundowanego przez społeczeństwo powiatów lidzkiego i szczuczyńskiego.

— ZABÓJSTWO NA TLE MAJĄTKOWYM. W kol. Kowalki (gm. zabłockiej), pomiędzy Tamulewiczami Jerzym i Adamem wynikła na tle majątkowym kłótnia a następnie bójka, w której Jerzy zadał Adamowi szereg dotkliwych ciosów kołem.

Pobitego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Ejszyszkach, gdzie zmarł z odniesionych ciosów. Zwłoki Adama Tamulewicza zabezpieczono do dyspozycji władz prokuratorskich.

— POŻARY OD PIORUNA. Po ostatniej burzy, jaka przeszła przez północną część pow. lidzkiego zanotowano szereg pożarów. We wsi Stare Druskieniki (gm. raduńskiej) spaliła się stodoła i chlew Kazimierza Macinna. W kol. Remzy (gm. zabłockiej) spaliła się również stodoła i obora Kazimierza Sonki. Straty ogólne wynoszą 5.000 złotych.

ŚWIĘCIAŃSKA

— ZMIANY W SZKOLNICTWIE. Na wniosek kuratorium szkolnego, zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk dwaj nauczyciele gimnazjum nieświeskiego, Digowski Jerzy i Gryckiewicz Mikołaj.

Z ZEBRANIE ZW. MŁODEJ POLSKI. W ubiegłym tygodniu odbyło się informacyjne zebranie zarządu Młodej Polski, na którym przeprowadzono wybory władz i podział pracy.

DZIŚNIEŃSKA

— INWALIDZI WOJENNI zrzeszeni w Powiatowym Kole Inwalidów Woj. w Głębokiem subskrybowali POP na sumę zł. 6140, z której to kwoty dotychczas podpisali deklarację zrzeczenia się subskrybowanej pożyczki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej na sumę zł. 600. Nadto Inwalidzi ofiarowali na FON zł. 396 gr. 65 w gotówce. Zbiórka ofiar na FON pośród Inwalidów trwa w dalszym ciągu.

— Referat rolny starostwa przystąpił do komasacji gruntów mieszkańców miasta Głębokiego. Obecnie już są prowadzone prace pomiarowe w kierunku ustalenia starego stanu posiadania gruntu przez poszczególnych gospodarzy. Ostateczne scalenie tych gruntów nastąpi w roku przyszłym.

WILEJSKA

— 14 BM. ODBYŁO SIĘ ostatnie posiedzenie Rady Powiatowej, która przyjęła do wiadomości sprawozdania z poszczególnych działów: sekretariatu, drogowego, oświaty pozaszkolnej, zdrowia i opieki społecznej, rolnego, weterynaryjnego, budowlanego i in. Nadto powzięto szereg uchwał jak: zatwierdzenie budżetu dodatkowego na rok 1939-40, zaciągnięcie pożyczki z Państw. Banku Rolnego na budowę spichrza w Wilejce itp.

W końcu Rada uchwaliła podziękowanie Panu Przewodniczącemu inż. Władysławowi Henszelowi, za gorliwą i pożyteczną pracę dla powiatu w ciągu ostatniej 5-letniej kadencji.

— OBOZY. Zdrowe i piękne okolice Wilejki stwarzają korzystne warunki do obozowania. W Wilejce mamy obóz akademików z Wilna, a w pobliżu miasta obozy harcerskie — męski z Wilejki, żeński z Warszawy i Wilna.

— Powiat wilejski w dziedzinie budownictwa szkolnego jakkolwiek powoli, jednak posuwa się naprzód. Każdego roku przybywa kilka nowych szkół. W bież. roku po raz pierwszy rozpoczęto budowę szkoły murowanej, 7-klas., w miasteczku Ilia i 3-klasowej w Czurlanach. Oprócz tego w szybkim tempie postępuje budowa 2-kl. szkoły drewnianej w Cholaninie (gm. Kołowicze). Ta ostatnia będzie oddana do użytku na początku roku szkolnego. (l. b.).

— Z okazji 25-lecia wymarszu Kadrówki organizuje się z powiatu wilejskiego wycieczkę do Krakowa, na którą zgłosiło się już ponad 100 osób. Nadto Związek Strzelecki wysyła poczet chorągwiany. (l. b.).

Jan Kiepura u Generalnego Komisarza P. O. P.



W dniu 12 lipca w godzinach popołudniowych prezes LOPP i generalny komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Leon Berbecki przyjął bawiącego w Warszawie Jana Kiepurę.

Jan Kiepura złożył p. generałowi sprawozdanie ze swych koncertów, z których dochód przeznaczony został na dozbrojenie armii.

W Warszawie koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej przyniósł 20.000 zł, w Poznaniu na FON — 5.000 zł, w Łodzi na Fundusz Obrony Morskiej — 15.000 zł.

Na zakończenie audiencji Jan Kiepura oglądał księgę honorową LOPP, do której wpisał się.

Z TEKI POLICYJNEJ

Nożowniczy napad nieprzyjętego do pracy na pracodawcę. — Zagadkowe zatrucie się. — Zaginięcie dwóch chłopców.

Wczoraj rano na terenie robót remontowych kamienicy przy zbiegu ul. Rudnickiej i Wielkiej został poraniony nożem przez nieprzyjętego do pracy robotnika, kierownik tych robót, Maksymilian Chajkier (Wapienna 5). Rannego przewieziono do szpitala. Napastnika aresztowano.

*

O 2. w nocy znaleziono na chodniku przy ul. Złoty Róg, 22-letnią Reginę Wołodkiewiczównę (Wileńska 37) z objawami poważnego zatrucia nieustaloną na razie trucizną.

Wołodkiewiczówna była nieprzytomna i nic nie mogła wyjaśnić. W stanie poważnym przewieziono ją do szpitala. Policja bada okoliczności zatrucia się.

*

Na Trakcie Lidzkim przejechana została przez nieznanego motocyklistę zam. w Porudominie Józefa Jacewiczowa. Przewieziono ją do szpitala.

*

W Halach Miejskich zatrzymano pewnego osobnika, który skradł parę spodenek kąpielowych ze straganu. Tłumaczył się on, że chciał się wykąpać, a że nie miał pieniędzy na kupno spodenek—zdecydował się na kradzież.

*

Zaginęli trzej młodzi chłopcy: 15-letni Waldysław Szupowski (Antokolska 37), 17-letni Mieczysław Lewandowski (Antokolska 39), jego rówieśnik Czesław Hurby (Antokolska 41). Dokąd chłopcy zbiegli nie wiadomo. Policja zarządziła poszukiwania.

Wskazówki dla bezrob. pracown. umysłowych

Ubiegający się o zasiłki z powodu braku pracy, względnie pobierający je, zobowiązany jest:

1) zgłaszać się do rejestracji we właściwej instytucji rejestrującej w wyznaczonych przez nią terminach celem wykazania, iż nadal pozostaje bez pracy,

2) poddać się zarządzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych względnie Ubezpieczalni Społecznej — o kontroli pozostających bez pracy,

3) niezwłocznie zawiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej o każdej nowej okoliczności, mającej znaczenie dla uznania uprawnień do świadczeń, w szczególności zaś o otrzymaniu jakiejkolwiek bądź pracy zarobkowej, o chorobie, o śmierci osób, na które pobiera zasiłek rodzinny.

Urlopy dla dozorców

Każdemu dozorcy domowemu par. 39 Kom. Pol: z dnia 9 kwietnia 1937 r. przysługuje obecnie urlop wypoczynkowy, płatny. Stosownie do wysługi lat dozorcy winni otrzymać urlopy od 7 do 15 dni.

Za odmowę udzielenia urlopów dozorcom właściciele ponoszą odpowiedzialność przed Inspektorem Pracy.

„Każdy z książeczką K. K. O." w Baranowiczach

Bezwątpienia jedną z najpopularniejszych instytucyj na terenie pow. i miasta Baranowicz jest Komunalna Kasa Oszczędności powiatu baranowickiego.

KKO przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe.

Wkłady oszczędnościowe są zabezpieczone całym majątkiem i dochodami pow. baranowickiego łącznie z miastami.

KKO wypłaca wkłady oszczędnościowe terminowo i na każde żądanie bez względu na wysokość sumy. Dla tego też wkładcy mają zaufanie do tej instytucji.

Wkłady i lokaty w KKO pow. baranowickiego przekroczyły obecnie sumę 600 tysięcy złotych. Przy tej okazji przypomina się czytelnikom, że termin konkursu pod hasłem: „Każdy z książeczką KKO" który przewiduje wiele cennych nagród został przedłużony. Każdy więc może wziąć jeszcze udział w konkursie.

O szczegółowe informacje należy się zwrócić do KKO w Baranowiczach przy ul.

RADIO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 16 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziem Północno - Wschodnich. 7,15 Muzyka ludowa. 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert poranny z Gdyni. 9,00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy. Po nabożeństwie kazanie. 11 00 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Wręczenie dwóch samolotów armii. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „W świetle rampy" — felieton Kazimierza Leczyckiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14.45 Czytamy Mickiewicza. 15 00 „W nowoczesnym laboratorium" — pog. inż. H. Bogusławskiego. 15,10 Na różnych instrumentach. 15,35 „Amazonki polskie w 19 wieku" — pog. Z. Wolskiej. 15,45 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego. 17.00 Audycja świetlicowa. 17,20 Kto odnowie? — audycja. 17,35 Pod Zaciszu. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: wieczorek przy mikrofonie z Darkowa na „Najwierniejsza" — premiera oryginalnego słuchowiska Heleny Łysakowskiej. 19.30 „Adwertka w zalotach" — wieczorynka (wznowienie) 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.10 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. W przerwach: Trzy humoreski A Nowickiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 17 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.15 Pogadanka dla kupców. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13,10 Koncert popularny. 14.00 „Powracamy do zdrowia" — audycja w opracowaniu dr M. Kołaczyńskiej. 14.15 Muzyka lekka. 14.40 Echa niedzieli sportowej. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko pt. „Dawid Copperfield". 15,15 Fragmenty z baletów Ryszard Drigo — wykona orkiestra. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 [illegible] kwartetowe. 16.45 Kronika naukowa: Biologia. 17.00 „Druskieniki dawniej i dziś" — pogadanka W. Landyna. 17.40 Gra Rena Benedetti. 18.00 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego (bas). 18.25 Koncert solistów. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. Olga Olgina — sopran i zespół tangowy. 20.25 Czydemki wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Sławne koncerty: „Popularny koncert Liszta" — audycja muzyczna. 21.50 [illegible] 22.00 Finlandia przed olimpiadą — pogadanka J. Nieciecki ego. 22.10 Muzyka popularna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 16 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Nasz program. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziem Północno - Wschodnich (z Wilna). 7,15 Muzyka Renigerówna. 13.05 Recytacje prozy: „Jadą (płyty). 7.20 Porady rolnicze — inż. Anna ułani" —opow. Zofii-Szczuckiej w opracowaniu i wykonaniu Jadwigi Kopijowskiej (art. dram.). 15.00 „W nowoczesnym laboratorium" — pog. H. Bogusławskiego (z Wilna). 15.10 Na różnych instrumentach (płyty z Wilna). 15.35 „Amazonki polskie w 19 w." — pog. hist. Zofii Wolskiej (z Wilna). 19.40 Wieczorynka „Adwertka w zalotach" w wykonaniu zespołu „Kaskada". Tekst Edwarda Cinkszy (wznowienie z Wilna). 20.00 Gawęda aktualna. 23.05 Zakończenie progr.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT". Dziś o godz. 8.15 grana będzie operetka pt. „Domek trzech dziewcząt". Cały zespół bierze udział w wykonaniu tej pięknej operetki. W roli Szuberta wystąpi art. oper. Radzisław Peter, rolę zaś Giuditty odtwarza niezrównanie M. Nochowiczówna. W rolach trzech sióstr ukaże się H. Dobrzanka, J. Karasiewiczówna i M. Borton.

— POPOŁUDNIOWKA. Dziś o godz. 4.15 po południu operetka Lehara „Skowronek".

— Najbliższą premierą będzie świetna operetka Suppe „MODELKA".

— W Krynicy — dziś „Gejsza"

I dzikie zwierzęta lubią chłodną kąpiel w czasie upałów



Tygrys zażywa kąpieli w czasie wielkich upałów. Zdjęcie to wykonane zostało w jednym z ogrodów zoologicznych zagranicą.

„PAN" (Wielka 42) — *Jednocześnie w 2-ch kinach* słynny antinazistowski film — **„MUZA"** (Nowogródzka 8)

ZEZNANIE SZPIEGA

Tytuł oryginalny „CONFESSIONS OF A NAZI SPY"

Początek w kinie „PAN" o godz. 12-ej. **Początek w kinie „MUZA" o godz. 12-ej.**

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Wielki program.

1) Nowa kreacja **Wallace Beery — „Darmozjad"**
2. **FLIP i FLAP** jako bandyci w filmie **„Brat djabła"**

Ceny biletów: Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

HELIOS Ceny zniżone: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Atrakcyjny program
1) Kochanek kobiet całego świata **Fredric March** w rozkosznym filmie p. t. **Przygoda we dwoje**
2) **Dorothy Lamour i John Hall** w egzotycznym filmie **„HURAGAN"**
Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Cena miejsc od 25 gr.

Chluba polskiej twórczości filmowej **„Dyplomatyczna żona"**

W rolach gł.: Kenda, Grossówna, Cwiklińska, Halama. Żelichowska, Żabczyński, Znicz i in

---

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. **Robert Montgomery i Rosalind Russell** w filmie **„ŻYCIE WE DWOJE"**

Wspaniała satyra na snobów! Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

---

OGNISKO Dziś. Film najgłębszych wzruszeń **„Mały lord Fauntleroy"**

W rolach głównych: **Freddie Bartholomew, Dolores Costello i L. Barrymore**
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U R P Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Głębokiem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27 lipca 1939 r. o godz. 11 celem uregulowania należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się w Głębokiem, przy ul. Biskupa Bandurskiego (plac Urzedu Skarbowego) sprzedaż z licytacji 62,000 palonej cegły białej(oszacowanej po 24 zł za 1000 sztuk.

Zajętą cegłę oglądać można dnia 27-go lipca 1939 r. od godz. 9 do 11 w miejscu sprzedaży.

I. Kozubski
Naczelnik Urzędu

RÓŻNE

OGRÓD OWOCOWY oddam w dzierżawę ul. Miła 7 m. 3 (Zwierzyniec).

MOTOCYKLE. Wynajem, nauka jazdy, garażowanie, obsługa, prostowanie błotników i naprawa karoserii samochodowych ul. Wileńska Nr 8 w podwórku na wprost bramy.

BEZPŁATNIE! Sławna grafologini z carskiego dworu, przeszłość, przyszłość, wskaże narzeczonego przeznaczonego w którym domu mieszka, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokołowskiego.

SOK Świętojańskiego Ziela — Mgr Edwarda Gobieca — stosuje się przy cierpieniach wątroby, żołądka, kiszek i nerek Skład Główny, Warszawa, Miodowa 14.

CERĘ PIĘKNĄ i gładką uzyskasz pijąc **Sok** Kwitnącego Łopianu Mgr. Edwarda Gobieca — Skład Główny — Warszawa, Miodowa 14 — Apteki — Drogerie.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOSCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Kino „APOLLO" w Baranowiczach

Arcywesołe przeżycie dzielnego bohatera, dosk. harmonia komedii i dram.

Bohater Legii Cudzoziemskiej

W rol. gł. król komików Fernandel

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach

Dziś. Arcydzieło kinematogr. francus. Cierniowa droga i wielka miłość kobiety

KRZYK ULICY

W rol. głownych: Viviane Romance, Dalio Pierre Renoir i inni

Sprawa Nr. W. U. R. 62/38.

Obwieszczenie

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Białymstoku zawiadamia, że orzeczeniem, powziętym na posiedzeniu w dniu 12 lipca 1939 roku postanowił:

1) poddać postępowaniu układowemu cały majątek, pozostały po zmarłym Stefanie Korzonie, który to majątek składa się z następujących nieruchomości wiejskich, a mianowicie: 1) z dóbr ziemskich, pod nazwą „Jeziory", obszaru 8118 ha 2846 m kw., uregulowanych w księdze hipotecznej Nr. 292, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Grodnie, położonych w gminie jeziorskiej, powiatu grodzieńskiego, 2) z obszaru leśnego 1174 ha, 6274 m. kw., pod nazwą „Część Puszczy Hołubickiej Nr. 31", uregulowanego w księdze hipotecznej Nr. 4210, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, położonego w gminie Hołubicze, powiatu dziśnieńskiego;

2) do powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu wyznaczyć okres sześciomiesięczny — licząc od dnia uprawomocnienia — pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego;

3) nadzór nad zarządem majątku masy spadkowej po Stefanie Korzonie ustanowić w osobie inżyniera Jerzego Kühna, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 15 m. 7;

4) ogłoszenia, dotyczące postępowania układowego umieszczać w pismach codziennych „Dziennik Białostocki" i „Kurjer Wileński" oraz w siedzibach zarządów gmin Jeziory i Hołubicze.

Na oryginale właściwe podpisy.
Białystok, dnia 14 lipca 1939 r.

Sekretarz
Wojewódzkiego Urzedu Rozjemczego
Rl Kalinowski

Obwieszczenie

O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Wołożynie na zasadzie par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (DURP. Nr. 62, poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie należności Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie odbędzie się w dniu 26 lipca 1939 r. o godzinie 12 w m. Iwieniec przy ul. Kościuszki Nr 7, sprzedaż z licytacji samochodu czteroosobowego firmy „Essex" — silnik C—289 i 63526 H, oszacowanego na sumę 5000 zł, własność Dembowskiego Jana, zamieszkałego w maj. Kamień Słoboda, gm. Iwieniec, powiat Wołożyn.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 24 maja 1939 r. nie doszła do skutku, wymieniony wyżej samochód w myśl par. 92 powołanego na wstępie rozporządzenia może być sprzedany za cenę niższą od oszacowania.

Zajęty samochód można oglądać w dniu licytacji tj. 26 lipca rb. w m. Iwieniec, przy ul. Kościuszki Nr 7, powiat Wołożyn.

(J. Kowalski
Naczelnik Urzędu

PIEGI! Podrabiają światowej sławy angielski krem dr Orgleja od piegów. Prawdziwy tylko z napisem: **Dr ORGLEY.** Depo „Kalotechnika", Warszawa, Marszałkowska 116.

LETNISKA

LETNISKO - PENSJONAT na linii Wilno — Mołodeczno, przystanek Kamionka 3 km, okolica sucha, lasy sosnowe, pokoje słoneczne, wikt 5 razy dziennie, całodzienne utrzymanie 3 zł 50 gr. Zgłoszenia: Kazimierz Kozaczek, folw. Mikszany, poczta Ostrowiec k. Wilna.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ urządzenie suszarni na rozbiórkę. Sita do suszenia jabłek i jarzyn oraz maszyna do krajania jarzyn. Wilno, ul. Archanielska 12—5.

OKAZYJNIE kupię dom za gotówkę (do 20 tysięcy). Oferty do Adm. Kurjera Wileńskiego pod 20 tys.

PLAC (25.000 mtr. kw.) w całości lub częściami z powodu wyjazdu sprzedam b. tanio przy ul. Chocimskiej. O warunkach dowiedzieć się w Adm. Kurjera Wileńskiego pod „działki".

DOM drewniany (2 mieszkania, ziemi 16 tys. mtr²) z powodu wyjazdu sprzedam b. tanio. Informacje ul. Kowieńska 4—1.

PLAC 3000 m², blisko bocznicy, oparkaniony, rętowny — do sprzedania. Dowiedzieć się: tel. 343, godz. 16—17.

MOTOCYKLE krajowe Moj. angielskie Ariel, Levis, Velocette, belgijskie Gillet. Wszystkie litraże od 100 do 600 cc. Dogodne warunki. Nabywającym do 15 sierpnia zwracamy koszt przejazdu koleją w jedną stronę. D. T. H. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Łódź. Piotrkowska 175.

SAMOCHÓD „Chevrolet" po remoncie tanio do sprzedania. Kalwaryjska 126.

PRACA

DOSWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

WYCHOWAWCA z uniwersyteckim wykształceniem, długoletnią praktyką — obejmie stanowisko kierownika zakładu wychowawczego w miejscu lub na wyjazd z dn. 1 września lub 1 sierpnia. Oferty dla wychowawcy do Adm. „Kur. Wil."

INZYNIER - FACHOWIEC urządza przetwórnie, suszarnie owoców, warzyw, grzybów, jagód. Doradza, wyucza, wskazuje surowiec, zbyt. Na eksport — najnowszy sposób konserwacji jagód, solenie grzybów itp. Informacje: Białystok, skrytka 157.

MIERNICZY mogący samodzielnie prowadzić pomiary większych obszarów gruntów jest potrzebny. Zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod Mierniczy przysięgły.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuję. Oferty do adm. „K. W." pod „Mieszkanie".

DO WYNAJĘCIA odremontowane luksusowo mieszkanie z gazem na rogu Małej Pohulanki i Teatralnej, tel. 30-11.

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje umeblowane w centrum, zapłacę większe komorne. Zgłoszenia: ul. Niemiecka 1, Hotel Sokołowski. Grafologini

2 MIESZKANIA 3-pokojowe ze wszelkimi wygodami, niedaleko od Sądu — do wynajęcia. Informacje: ul. Mickiewicza 46 — u dozorcy.

Matrymonialne

KTO SZUKA bardzo ładnej, niebiednej zgrabnej żony, lat 24, dobrego serca, charakteru, wesołości, niech nadeśle życiorys, fotografię (zwrot). Szczuczyn Nowogródzki, skrytka pocztowa 33, pod „Rosjanka"

Nauczam jeździć

motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuje — można zamawiać listownie. S. Stankiewicz, Rzeczna 8—2 (Zakret).

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtaniej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kazimierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
M. Żaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Nieświeskie

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowanie. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Usez. u E. Kotlarewskiego. Wileńska 38